Dziś: STRONA RADJOWA

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV

Sobota 27 października 1934 r.

Nr. 295

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rząd jugosłowiański dążyć będzie

do najzupełniejszego wyświetlenia zbrodni marsylskiej.

BIAŁOGRÓD, 26.10 (PAT). Dzisiejsze posiedzenie Skupczyny, na którem była odczytana deklaracja rządowa, miało przebieg bardzo uroczysty. Wobec wypełnionych ław z gromadzenia prezes rady ministrów Uzunowicz, wśród ogólnej ciszy, odczytał deklarację rządową, której pierwsza część poświęcona była pamięci króla Aleksandra. Wszyscy posłowie powstali z miejsc oddając hołd pamięci króla. „Śmierć króla, oświadczył premjer Uzunowicz, jest nie powetowaną stratą dla Jugosławji, ale organizatorzy i inspiratorzy zamachu nie zdołali wstrząsnąć państwem jugosłowiańskiem, ponieważ dzieło wielkiego króla zostało już zakończone".

Premjer wyraził podziękowanie pod adresem szefów państw obcych za wyrazy sympatji, jakie otrzymał od nich naród jugosłowiański spowodu tragicznej śmierci króla. Mówiąc o żałobie, jaka dotknęła armję jugosłowiańską śmierć jej naczelnego wodza premjer powiedział:

„Rząd uważa za swój święty obowiązek kontynuować dzieło zmarłego króla i wzmacniać potęgę obronną kraju, utrzymując ją zawsze na poziomie jej wielkich zobowiązań. Świadoma swych sił politycznych i wojskowych Jugosławja, oparta na cennych przyjaźniach i sojuszach, choć okryta żałobą, potrafi zachować zimną krew, **co nie oznacza jednak bezczynności.** Przeciwnie, rząd będzie dążył energicznie do **jaknajzupełniejszego wyświetlenia zbrodni marsylskiej i do ustalenia odpowiedzialności, co pozwoli na zastosowanie koniecznych sankcyj.** Należy kres położyć zbrodniczej działalności przeciwko Jugosławji i przestępczej tolerancji w stosunku do zbrodniarzy. W sprawie tej rząd jugosłowiański jest pewny, iż może liczyć nietylko na poparcie swych przyjaciół i sojuszników, ale również całego świata cywilizowanego".

Kończąc swe przemówienie premjer podkreślił, że rząd liczy również na jednomyślność całego narodu, o którą rozbiją się ataki. wrogów.

Deklaracja rządowa była przyjęta oklaskami na wszystkich ławach.

Dziś w numerze

Wysokie odznaczenie

KARDYNAŁA PRYMASA HLONDA.

MIASTO WATYKAŃSKIE, 26.10. W depeszy z Rio de Janeiro „Osservatore Romano" podaje, że prezydent Brazylji Vargas przyjmując J. Em. ks. kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski, odznaczył go insygnjami orderu Cruzeiro.

Ambasador Francji

U P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

WARSZAWA, 26.10. (PAT). P. Prezydent R. P. przyjął dziś ambasadora Francji Laroche'a.

Podziękowanie

PREMJERA GOEMBOESA.

WARSZAWA, 26.10. (PAT). P. premjer Kozłowski otrzymał od premjera Węgier Goemboesa depeszę następującej treści: Po powrocie do Budapesztu, pragnę specjalnie podziękować gorąco Waszej Ekscelencji za serdeczne przyjęcie, jakiego doznałem od Niej i od narodu polskiego. 3 dni spędzone na gościnnej ziemi wielkiego zaprzyjaźnionego narodu zostaną dla mnie zawsze niezapomnianemi wspomnieniami.

Anglja i Japonja

Sprawy morskie i... nafta w Mandżuko

LONDYN, 26.10. (PAT). Komunikat urzędowy stwierdza, że delegaci japońscy udzielili **nowych wyjaśnień,** dotyczących wielu punktów, przedstawionych podczas poprzednich rozmów propozycyj.

Ponowne zebranie odbędzie się prawdopodobnie wkrótce.

Reuter dowiaduje się, że podczas rozmów, jakie delegaci japońscy prowadzili z przedstawicielami W. Brytanji **nie wymieniono dotychczas żadnych dokumentów** i strona **brytyjska** nie jest dotychczas w posiadaniu projektu japońskiego. Zapoznano się jedynie w ogólnych zarysach **z podstawowemi zasadami propozycyj japońskich.** Wszelkie pogłoski dotyczące **rzekomego nowego sojuszu anglo-japońskiego** są, jak utrzymują w kołach dobrze poinformowanych całkowicie pozbawionych podstaw. Nie było również wcale mowy o jakiejkolwiek **pożyczce brytyjskiej dla Japonji.** Rozmowy dotyczyły ściśle **spraw morskich i nie była również wcale poruszana sprawa paktu o nieagresji.**

LONDYN, 26.10. (PAT). Reuter dowiaduje się, iż rząd W. Brytanji utrzymywał stały kontakt z rządem japońskim **w sprawie nafty w Mandżuko,** ale dotychczas nie otrzymał zadawalającej odpowiedzi. Kiedy powstała sprawa utworzenia **towarzystwa naftowego w Mandżuko z monopolem sprzedaży,** rząd W. Brytanji **uczynił demarche wobec rządu japońskiego,** przypominając liczne oświadczenia Japonji, dotyczące polityki drzwi otwartych.

Celem brytyjskiego demarche było wyraźne wskazanie, że powyższy plan byłby oceniony **jako posunięcie o bardzo poważnych następstwach.** Jak słychać plan ten jeszcze nie wszedł w życie.



Wiceadmirał Yamamoto (z lewej), przewodniczący delegacji japońskiej na konferencji morskiej w Londynie i poseł japoński w Londynie Matsudeira opuszczają gmach, w którym toczą się obrady.

Złączenie Małej Ententy

Z BLOKIEM BAŁKAŃSKIM.

BIAŁOGRÓD, 26.10. — Jak słychać przygotowuje minister spraw zagranicznych Jewticz projekt układu o formalnem i faktycznem złączeniu organizacji państw Małej Ententy z blokiem państw bałkańskich. Projekt ten będzie przedmiotem obrad ministrów bloku państw bałkańskich którzy zbierają się na konferencę dnia 30 b.m. Myśl fuzji przyjęta jest jak słychać, w Turcji bardzo przychylnie. Minister turecki po powrocie z uroczystości pogrzebowych złożył prezydentowi państwa Kemalowi Paszy raport o projekcie ministra Jewticza, który, jak słychać, uzyskał aprobatę.

NASTROJE RUMUŃSKIE

w oświetleniu wiedeńskiem.

WIEDEŃ, 26.10. Opierając się rzekomo na niewymienionych a jakoby poważnych źródłach, doniósł „Der Telegraph", że w Rumunji panują nastroje, sprzyjające rewizji stosunku sojuszniczego do Polski. Układ polsko-niemiecki — pisze dziennik — przyjęła Rumunja jeszcze z pewną rezerwą, natomiast stosunek Polski do Węgier budzi tam jakoby wyraźną nieufność. Ponieważ także stosunek Polski do Francji uległ oziębieniu, przeto według twierdzenia pisma, zaczynają się w Rumunji zastanawiać nad praktyczną wartością sojuszu polsko-rumuńskiego.

Po powrocie z Ankary minister spraw zagranicznych Titulescu ma się zwrócić do Warszawy o dokładne informacje co do treści umów zawartych między Polską a Węgrami w czasie wizyty warszawskiej Goemboesa. Taki krok ministra Titulescu, jak przypuszcza „Der Telegraph" byłby chętnie widziany także w Paryżu, dokąd zresztą minister Titulescu uda się tuż po konferencji w Ankarze. Te informacje „Telegraphu" zbiegają się z niesłychanie gwałtownym atakiem na Polskę, ogłoszonym w białogrodzkim dzienniku „Wreme" w związku z pobytem Goemboesa w Polsce. Odnosi się wrażenie, że ataki przeciwpolskie organu białogrodzkiego i grzeszące zapewne dużą dowolnością informacje „Telegraphu" o rzekomej zmianie w stosunkach międzysojuszniczych polsko-rumuńskich, pochodzą z tego samego źródła.

Sądy wojenne

W HISZPANJI.

MADRYT, 26.10. (PAT). Trybunały wojenne do tej pory wydały 16 wyroków śmierci na terenie objętym ruchem rewolucyjnym w Asturji. W najbliższym czasie przed trybunałem wojennym w Oviedo stanąć ma jeszcze kilkaset osób.

B. król hiszpański

W PARYŻU.

PARYŻ, 26.10. (PAT). Przybył tu b. król hiszpański Alfons XIII, powracając z Rzymu.

Smierć Puryckisa

RYGA, 26.10. (PAT). Z Kowna donoszą: W nocy zmarł w Kownie na udar serca prezes litewskiego Związku dziennikarzy i prezes bałtyckiego porozumienia prasowego dr. Puryckis. W r. 1921 Puryckis był ministrem spraw zagranicznych.

Puryckis nie należał do obozu antypolskiego. W latach ostatnich stosunek jego do Polski uległ dużej ewolucji. Tej jesieni miał przyjechać do Polski. Śmierć przeszkodziła mu w urzeczywistnieniu tego zamysłu.

Dwie katastrofy kolejowe

Rozbite wagony z żywnością — 16 rannych.

TARNÓW, 26.10. (Tel.wł.). W nocy z 25 na 26, o godz. 3-ej nad ranem na dworcu kolejowym w Tarnowie miała miejsce katastrofa. Pociąg towarowy nr. 9295 idący od strony Krakowa najechał na pociąg żywnościowy stojący na dworcu przeznaczony dla Dąbrowy, miejscowości najbardziej nawiedzonej przez powódź.

Skutkiem zderzenia rozbite zostało sześć wagonów naładowanych żytem i ziemniakami. Kierownik pociągu i maszynista uratowali się wyskakując w ostatniej chwili. Przyczyną katastrofy była mgła, wskutek czego maszynista nie zauważył sygnału.

RADOM, 26.10. (Tel.wł.). Dzisiaj o godz. 13-ej na nowobudującej się linji Radom — Kielce, na przystanku Bartodzieje koło Dębna nastąpiło zderzenie parowozu z wagonami robotniczymi, w którym znajdowało się kilkunastu robotników. 16 robotników zostało lekko rannych. Przewieziono ich do szpitala w Radomsku

Kradzież kielicha

Z 1600 ROKU.

KATOWICE, 26.10. (PAT). W nocy na 25 bm. nieznany dotychczas sprawca po wybiciu szyby w oknie dzwonnicy wszedł do kościoła katolickiego w Wiśle Małej i gwoździem, wyłamanym ze świecznika, rozbił kłódkę przy szafce, w której przechowywano alpakowy, wewnątrz pozłacany kielich. Kielich ten pochodził podobno z roku 1600 i dla kościoła stanowił wartość historyczną. Włamywacz prawdopodobnie spłoszony — zbiegł i nie zdołał skraść innych wartościowych rzeczy. Zarządzony pościg nie dał dotychczas pożądanego rezultatu.

Z CAŁEJ POLSKI

„KOMITET OSZUKANYCH ŻON".

Na terenie Ostrowca grasuje niejaki Aron Kagan, specjalista od oszustw małżeńskich. Ofiarami jego padają przeważnie ubogie dziewczęta, z którymi żeni się, mieszka jakiś czas, a następnie ulatnia się, zabierając im cały dobytek.

Do rabinatu zgłaszały się raz poraz ofiary wyrafinowanego oszusta, prosząc o podjęcie przeciwko niemu kroków. Wczorajszy dzień był pod tym względem rekordowy, gdyż dnia tego zgłosiło się do rabinatu równocześnie aż sześć żon, które padły ofiarami „praktyk małżeńskich" Kagana. Niewiasty z płaczem prosiły urzędującego rabina o położenie kresu dalszym wyczynom oszusta. Okazuje się, że miał on dotąd 8 żon, z których dwie w międzyczasie zmarły. Pozatem jest on ojcem 42 dzieci.

W rabinacie poradzono niewiastom, by podjęły wspólną akcję sądową przeciwko oszustowi. W tym celu na miejscu stworzony został „Komitet oszukanych żon", które złożą wspólną skargę do prokuratury.

CHORZÓW ZAMIAST KRÓLEWSKIEJ HUTY.

Onegdaj w min. komunikacji bawiła delegacja m. Chorzowa, która przedłożyła p. min. Butkiewiczowi prośbę o przemianowanie stacji kolejowej dawnej Król Huty na Chorzów.

Obecnie bowiem transporty kolejowe kierowane do m. Chorzowa, wyładowywano w dawniejszym Chorzowie, gdzie mieści się znana fabryka przetworów azotowych. W ten sposób kupcy chorzowscy narażeni są na straty.

Sprawa przemianowania stacji Król. Huty n Chorzów była już raz przedmiotem interwencji w min. komunikacji. Obecnie zajął się nią osobiście min. Butkiewicz. Równocześnie postawiono wniosek o przemianowanie dotychczasowej stacji Chorzów - Azoty.

7 OFIAR ZAŁAMANIA SIĘ MOSTU.

W Berwałdzie koło Wadowic załamał się most podczas przejazdu fury, w której znajdowało się 7 osób. Fura spadła z mostu do rzeki, w następstwie czego zostali zabici Józef Gruszka lat 74 i Józef Adamus lat 56. Ponadto dwie osoby są ciężko ranne a trzy lżej.

UPRZYWILEJOWANE SZKOLNICTWO ŻYDOWSKIE.

W preliminarzu budżetowym na rok 1934-35 Wydziału Oświaty i Kultury magistratu m. st. Warszawy sumy przeznaczone na zapomogi dla powszechnego i zawodowego szkolnictwa żydowskiego są prawie 3-krotnie wyższe niż sumy, przeznaczone na pomoc szkolnictwu polskiemu tego typu. Mianowicie: 10 szkół powszechnych żydowskich otrzyma od miasta subsydjum roczne 89.292 zł.

12 szkół powszechnych polskich otrzyma od miasta subsydjum 23.988 zł.

6 szkół zawodowych żydowskich otrzyma od miasta subsydjum roczne 64.240 zł.

19 szkół zawodowych polskich otrzyma od miasta subsydjum roczne 33.084 zł.

Łącznie — 16 szkół żydowskich otrzyma rocznie pokaźną sumę 153.532 zł., a 31 szkół zawodowych, zakł. wychowawczych polskich otrzyma na swoje potrzeby zaledwie 57.072 zł.

KLEPTOMANKA PRZED SĄDEM

Niezwykła rozprawa toczyła się przed sądem okr. w Katowicach.

Na ławie oskarżonych zasiadła p. Helena Korowa z Katowic, oskarżona o kradzież pary pończoch w firmie Wholworth.

Jedna z ekspedjentek tej firmy przytrzymała p. Korową, gdy chowała... parę pończoch. Wezwano policję, która zajęła się złodziejką. W czasie dochodzeń wyszło na jaw, że p. Korowa była żoną nauczyciela. Wypuszczono ją i wygotowano akt oskarżenia.

Na czwartkowej rozprawie p. Korowa przyznała się do winy i z płaczem tłumaczyła, iż od wczesnej młodości choruje na kleptomanję i z tego powodu mąż rozwiódł się z nią.

Oskarżona opowiedziała, iż kilka razy przebywała w szpitalu dla wyleczenia się z tej choroby, a na dowód powyższego przedstawiła świadectwo lekarskie, w którem była mowa o tej — nieprzyjemnej chorobie.

Sąd wziął pod uwagę tę okoliczność i oskarżoną uwolnił od winy i kary.

Podarunek urodzinowy

księcia Piotra dla króla Aleksandra.

Podobnie jak jego dziad, który w czasie wojny światowej kierował losami Serbji, **jedenastoletni nowy król Jugosławji, nazywa się również Piotr.** Przed miesiącem, dnia 6 września, święcił jeszcze jako szczęśliwe dziecko, z ojcem i matką swe urodziny.

Była to jednocześnie uroczystość pożegnania ze swymi licznymi kolegami i towarzyszami zabaw, ponieważ **mały Piotruś miał za parę dni wyjechać do Anglji,** aby wstąpić tam do szkoły, która miała go przygotować do jego przyszłych odpowiedzialnych funkcyj monarchy.

Królowa Marja z ciężkiem sercem zdecydowała się rozstać ze swem **najukochańszem dzieckiem,** bowiem przywiązanie królowej do swych pociech jest wprost przysłowiowe i znane w całym kraju.

Ludność Białogrodu często widywała królowe, spacerującą po ulicach miasta, **trzymającą za rączkę z każdej strony jednego ze swych brzdąców.** Czuwa też królowa osobiście nad wychowaniem dzieci. Tak naprzykład zwykła stale asystować przy lekcjach małego Piotrusia.

Nauczyciele następcy tronu opowiadają, z jaką cierpliwością **śledziła królowa przebieg lekcji, a szczególnie z jak nigdy niesłabnącem zainteresowaniem uważała na odpowiedzi syna na zapytania nauczycieli.** Jeden z nauczycieli cytuje słowa wypowiedziane przez matkę do syna na jednej lekcji tuż przed jego wyjazdem do Londynu:

„Czekają cię w życiu poważne zadania i jeżeli nie będzie czego sam rozumiał, to nie będziesz mógł tego nakazać innym!"

Dziś bieg wypadków nadał tym słowom **jakby prorocze znaczenie.**

Nauczyciele stwierdzają, że **młodego następcę tronu cechowała wprost przedwczesna powaga.**

Ze szczególną pilnością studjował geografję i już jako **9-letni chłopczyk naszkicował sam mapę Bledu i pięknego jeziora, na której prawie wszystkie szczegóły były ściśle.** Podczas swych częstych przejażdżek łodzią po jeziorze Bled, widziało się młodego księcia z jego wielką mapą nadającego z powagą kierunek według własnoręcznie narysowanej mapy.

Od dwóch lat zainteresowanie księcia **szczególnie intensywnie skierowało się w kierunku techniki.** Najmilszemi jego zabawkami stały się druty, cewki i lampy radjowe. Doskonały egzamin swej zręczności zdał podczas ostatnich urodzin króla Aleksandra. Wówczas książę Piotr po czterodniowej pracy **zainstalował własnoręcznie dzwonek elektryczny w willi, jako prezent dla ojca.**

Ten prosty dzwonek był dla króla najmilszym podarkiem urodzinowym.

SĘDZIA ZASTRZELIŁ SIĘ

skazawszy na śmierć niewinnego.

NOWY JORK, 26.10. — Sędzia James Fitzgerald popełnił samobójstwo, strzelając sobie w usta z rewolweru.

Samobójstwo tego ogólnie znanego w Ameryce sędziego wynikło z niezwykłych pobudek. Fitzgerald wydał niedawno wyrok śmierci na kupca Lerroita, który odpowiadał przed sądem za morderstwo. Ani w czasie długiego śledztwa, ani w czasie procesu nie zdołano zebrać odpowiednich dowodów, któreby niezbicie świadczyły o winie kupca. Oskarżony zaprzeczał uporczywie, jakoby był sprawcą zbrodni. Jednak mnóstwo poszlak przemawiało przeciw niemu. Lerroita skazano na śmierć i w 8 tygodni potem stracono na krześle elektrycznem. Jeszcze w obliczu śmierci skazany zaprzeczał swojej winie.

Niedawno odkryła policja w Chicago zupełnie przypadkowo prawdziwego sprawcę zbrodni. Lerroit padł więc ofiarą omyłki sądowej. Sędzia Fitzgerald, który winę tej omyłki przypisywał sobie, przejął się tak głęboko niewinną śmiercią kupca, że popełnił samobójstwo.

KŁOPOTY

Z NADMIAREM ŚLEDZI.

BERLIN, 26.10. — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Londynu: Prasa angielska wskazuje na ciężkie położenie, w jakiem znaleźli się rybacy angielscy spowodu kilku ostatnich nadspodziewanie pomyślnych połowów śledzi. Rybacy z Yarmouth i Lowestoft postanowili nie wyruszać na połów do niedzieli. 800 statków rybackich w ciągu 3 dni nie opuści tych portów. 6.000 rybaków i robotników portowych przez 3 dni będzie bez pracy.

Rada miejska Poznania

WNOSI SKARGĘ DO N. T. A.

W Poznaniu odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którem wygłosił przemówienie tymczasowy prezydent miasta, płk. Więckowski.

Na wniosek klubu Narodowego uchwalono nagły wniosek w sprawie wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego przeciwko decyzji Min. spraw wewnętrznych, odmawiającej zatwierdzenia p. Cyryla Ratajskiego na prezydenta miasta.

Na tem obrady przerwano.

CZYSTOŚĆ — TO ZDROWIE!

NIECH KAŻDY ZAMIECIE WKOŁO SWEGO DOMU, A W POLSCE CZYSTO BĘDZIE.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

Czarna godzina

Powieść.

17

— Ojciec... ojciec jest... powinien być... Był na tartaku... Ja zaraz... Niech pan...

— Ależ niech się pani nie śpieszy. Mogę poczekać. Nawet się pani ze mną nie przywitała.

Wyciągnął rękę. Zosia podała mu swoją i, strasznie onieśmielona, chciała uciec z ogródka w poszukiwaniu ojca. Serce biło jej tak mocno, iż bała się, że on to usłyszy, a kolana drżały zupełnie widocznie. Alwicz, bardzo wesoły i trochę wzruszony zakłopotaniem dziewczyny, wziął ją za obie ręce i posadził przemocą na ławce. Sam usiadł obok.

— Co się pani tak śpieszy? Dawnośmy się nie widzieli? Co słychać?

Zosia pochylona nisko nad ścieżką, zbierała rozsypane szmatki. Robiła to powoli i zabawnie staranie, żeby zyskać na czasie, żeby się uspokoić. Widział tylko jej ciemne włosy, upięte ztyłu we wdzięczną plecionkę.

— Wszystko po dawnemu....

— Przeczytała pani tę książkę, którą przysłałem przez ojca?

— Prze... przeczytałam. Bar... bardzo dziękuję. Czy... czy? Zaraz oddam

— O, nie puszcze. Co pani tak dziś przede mną ucieka? Ta książeczka dla pani. Proszę ją sobie zatrzymać.

Zosia chciała podziękować i zabrakło jej głosu. Była wściekła na siebie i gdyby nie wstyd, płakałaby gorzkiemi łzami. Co on sobie pomyśli? Co się z nią — „głupią" — dzieje? Nigdy się jeszcze tak przy nim nie popisała. Na szczęście z floksów wyłonił się znów czarny kotek i Alwicz wziął go i zaczął się nim bawić, zagadując ją o jego wiek, nazwę, upodobania i inne kocie osobiste dane, żartując przytem tak wesoło, że przyszła trochę do siebie. Usiadła prosto, nawlokła igłę dla większego kontenansu i wreszcie odważyła się spojrzeć Alwiczowi w twarz. Ale w oczach jej się ćmiło — widziała go jak przez mgłę — a kolana w dalszym ciągu dygotały jak od zimna. Cud, że udało jej się wetknąć nitkę w uszko igły.

Na twarzy Alwicza malowało się charakterystyczne rozrzewnienie. Sam nie wiedział, że jest na najlepszej drodze do zrobienia kolosalnego głupstwa. Ale, będąc mężczyzną, nie zastanawiał się nad chwilą....

— No, i co u pani słychać? Czy pani w dalszym ciągu smutno....?

W sercu Zosi rozlała się ciepła wdzięczność. Pamiętał, o czem z nim rozmawiała. Taki pan! Taki uczony pan!

— Jak czasem... Chociaż w lesie to zawsze weselej.

— Cudowny zakątek. Mieszka tu pani jak w raju. Nie powinna pani się smucić, że ojciec nie wysłał na naukę do wielkiego miasta. Pani się tylko zdaje, że toby panią uszczęśliwiło. Cóżby pani robiła? Chciałaby pani pracować w biurze, w zamknięciu, w niezdrowem powietrzu?

— Sama nie wiem, cobym chciała, ale... ale... tak żyć z dnia na dzień... Nie mam na co czekać.

— Jakto?

— Ano, tak.... Wciąż na coś czekam. Wciąż Sama nie wiem, na co. Przyjdzie jaki list z poczty, to mi się zdaje, że dowiem się jakiejś wielkiej... wielkiej... nowiny....

Alwicz przyglądał jej się nietylko z rozrzewnieniem, lecz i z coraz większem zainteresowaniem.

— I nigdy nic takiego... — jąkała dziewczyna. — Albo obudzę się zrana, spojrzę w okno na niebo, na słońce, na drzewa i zaczyna mi się zdawać, że tego dnia to już na pewno spotka mnie coś bardzo dobrego. Nie mogę się naprzykład doczekać, kiedy ojciec wróci z miasta, a niech wreszcie wróci, to lecę mu pierwsza otwierać i pytam, co słychać, żeby się czem prędzej dowiedzieć. I nic, i nic, i nic. Ojciec zawsze przywiezie jakieś podarki, to paciorki, to wstążkę, to miejskich ciastek. Dzieci cieszą się jakby powarjowały. Ja nic. Tylko patrzę na nie i dziwię się, że mogą się cieszyć, a ja nie. Mnieby trzeba czegoś więcej. Cieszę się na powrót ojca, a jak wróci, dziwię się, że ledwie się przywitam, już po radości. I tak sobie myślę: Poczekam miesiąc, dwa trzy.... Będę cierpliwa. I przechodzi ten czas i nic. Teraz to już nawet nie wyznaczam żadnych terminów. Stara już jestem..

D. n. n.

AKTYWNOŚĆ DYPLOMACJI NIEMIECKIEJ

ATAK NA LICZNYCH ODCINKACH EUROPEJSKICH.

Pobyt min. Goeringa w Białogrodzie na uroczystościach pogrzebowych oraz kontakty jego i enuncjacje, które z tej okazji nastąpiły, są ogniwem dłuższego łańcucha akcji, jaką prowadzi dyplomacja niemiecka od pewnego czasu. Obecna zmiana w kierownictwie francuskiej polityki zagranicznej, spowodowana śmiercią min. Barthou oraz objęciem jego teki przez p. Lavala, jest w oczach dyplomacji niemieckiej szczególnie wskazanym momentem, aby mobilizować siły do ataku na licznych odcinkach europejskich. Celem jego jest wyprowadzenie Trzeciej Rzeszy z izolacji w świecie międzynarodowym.

Uszeregujmy kolejność faktów, spostrzeganą na różnych terenach polityki zagranicznej:

We wrześniu, w toku ożywionego zgromadzenia Ligi Narodów, głównego tematu dostarczyła sprawa wejścia Rosji do Ligi, co tem silniej uwypukliło nieobecność tych, którzy — jak Niemcy — zerwali z Genewą. Krótko po zakończeniu obrad mówi się dyskretnie o próbach niemieckich pojednania się z Ligą. Niedługo potem przybywa rzeczywiście dwóch emisarjuszów Rzeszy nad brzeg Lemanu — w charakterze „prywatnym", by zapoznać się z pracami Ligi.

W związku z tem, że genewskie obrady zarysowały wyraźny postęp w zbliżeniu francusko - włoskiem, Hitler szuka nowego nawiązania z Mussolinim stosunków, oziębionych po nieudanem spotkaniu obu wodzów wiosną w Wenecji. Odsyła więc ambasadora niemieckiego v. Hassla po dłuższej tegoż nieobecności w Rzymie na dawne stanowisko i każe mu przygotować teren dla odprężenia, choć niewątpliwie musi zdawać sobie sprawę z trudności tej misji w obliczu przygotowywanej wizyty rzymskiej francuskiego ministra spraw zagranicznych.

Równocześnie prowadzi dyplomacja niemiecka ożywione manewry w Jugosławji, gdzie chciałaby dowieść opinji białogrodzkiej, że postępujące odprężenie francusko - włoskie będące jednoznaczne z wycofywaniem się Francji z dotychczasowych sojuszów z państwami Małej Ententy.

W taki sam sposób działa propaganda niemiecka w Bukareszcie, przyczem tutaj wyzyskuje ciężkie położenie gospodarcze Rumunji. Trudno powiedzieć, ile udziału w niedawnem rumuńskiem przesileniu gabinetowem miały podszepty Berlina. W każdym razie uderzało, że objęcie teki spraw zagranicznych przez p. Titulescu, znanego frankofila i jednego z twórców Małej Ententy, stało przez dłuższy czas pod znakiem zapytania. Szalę w kierunku polityki profrancuskiej przechyliły dopiero wypadki w Marsylji.

Wiele komentarzy towarzyszyło niedawnemu wyjazdowi v. Papena na Węgry. Nie jest tajemnicą, że podróż ta stanowiła misję polityczną w związku z coraz wyraźniejszem podporządkowaniem się gabinetu Goemboesa pod wytyczne polityki berlińskiej.

Aktywność niemiecka nie zatrzymała się tylko na krajach Europy południowej i środkowej. Kilka faktów z ostatniej doby dowodzi również ruchliwości na innych terenach.

Wymieniony codopiero Papen, niedługo po podróży do Budapesztu, udaje się „na polowanie" do Szwecji. Dziwnym trafem podróż ta wypadła nazajutrz po pobycie w Sztokholmie lorda pieczęci prywatnej Edena i cieplych manifestacyj przyjaźni szwedzko - angielskiej. Misja Papena nie będzie łatwa wobec trwającego od dłuższego czasu konfliktu prasy szwedzkiej z rządem hitlerowskim oraz nieprzychylnych odgłosów jakie wywołuje wojna kościelna w Niemczech wśród szwedzkich kół protestanckich. Tem niemniej widać, jak bardzo zależy Rzeszy na pozyskaniu opinji skandynawskiej.

Najświeższe posunięcia dyplomatyczne Niemiec skierowane są w stronę Anglji. Wiadomo, że opinja brytyjska z nieukrywanym sceptycyzmem odnosi się do Trzeciej Rzeszy, zarówno do stosunków panujących wewnątrz Niemiec, jak i do rzekomej polityki pokojowej Hitlera nazewnątrz. Niełatwo będzie tak głęboko tkwiące niedowierzanie odrazu usunąć. Ale Rzesza czyni conajmniej wysiłki, by stopniowo kruszyć nieustępliwość opinji angielskiej. Świeżo objawił Goering w Białogrodzie korespondentowi „Daily Mail" gotowość zawarcia z Anglją „paktu nienapowietrznej", a więc uderzył w jedną z najdelikatniejszych strun psychiki angielskiej, przypisującej wiele wagi do bezpieczeństwa Anglji od strony napadu lotniczego.

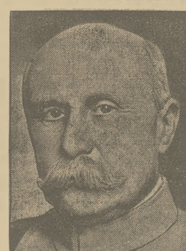
Warto wreszcie zanotować, że w ostatnich dniach wysłały Niemcy do portu szkockiego Leith nowoczesny krążownik „Deutschland", typu t. zw. „kieszonkowego", z oficjalną wizytą do marynarki angielskiej.

Aktywność Niemiec na tylu odcinkach europejskich odrazu jest może znamiennym objawem sytuacji międzynarodowej w obecnej dobie. Trzeba będzie dużej ciągłości polityki zagranicznej Francji, aby owe posunięcia Niemiec, które w ostatecznym rezultacie wymierzone są przedewszystkiem przeciw Francji, odpowiednio odparować.

Sądząc z tego, że min. Laval nawiązuje bezpośrednio do linji zmarłego min. Barthou i udaje się do Rzymu już w początkach listopada, Francja zdaje sobie jasno sprawę z położenia.



PREMJER GOERING



MARSZAŁEK PETAIN

Po pogrzebie króla Aleksandra w Białogrodzie spotkali się premjer pruski Goering i minister spraw wojskowych Francji marsz. Petain i odbyli dłuższą konferencję. Konferencja ta w kołach politycznych wywołała duże wrażenie i była żywo komentowana. Jak wiadomo premjer Goering reprezentował na pogrzebie kanclerza Hitlera i jest jego najbliższym współpracownikiem.

W okresie „pięciolatki".

Kemel Pasza rządzić będzie Turcją z pociągu.

Istambul, w październiku.

Kiedy przed kilku miesiącami Mustafa Kemal Pasza uroczyście inaugurował pierwsze zakłady przemysłowe, objęte wielkim programem 5-letnim industrjalizacji Turcji, wygłosił przemówienie, w którem z naciskiem podkreślił, że w ciągu 5 lat przywróci w Turcji demokratyczną formę rządzenia i zrezygnuje z uprawnień dyktatorskich. Oczywista, dodał Kemal Pasza, że parlamentaryzm turecki przywrócony zostanie tylko wówczas, o ile w 100% w ciągu tego okresu czasu zrealizowana zostanie pięciolatka turecka.

W okresie tych kilku miesięcy wielkie dzieło odbudowy gospodarczej Turcji posuwa się szybkiemi krokami naprzód. Powstał szereg nowych fabryk i zakładów, na uniwersytecie w Konstantynopolu stworzono nowe wydziały, przygotowujące fachowców z całego szeregu dziedzin życia gospodarczego, a jednocześnie banki tureckie i zagraniczne udzieliły nowych kredytów na finansowanie tego wielkiego programu.

Ale Mustafa Kemal ma zamiar sam osobiście we wszystkich częściach kraju czuwać nad temi pracami. Postanowił więc w okresie najbliższych 5 lat spędzić swe życie prawie wyłącznie **w pociągu, specjalnie dla niego w tym celu wybudowanym.** W tym celu będzie on przemierzał całe państwo, rezygnując na ten okres czasu z zamieszkiwania w swej pięknej willi pod Angorą. W międzyczasie z niezwykłym pośpiechem wykańczane są wagony pociągu - mieszkania dla Mustafy - Kemala. Będzie to **5 pulmanów przeznaczonych na mieszkanie i biura, zatrudniające 12 sekretarzy oraz maszynistki.** Na biuro przeznaczony będzie jeden wagon. W następnym znajdzie pomieszczenie specjalny urząd pocztowy, który **przez silną radiostację** połączony będzie ze wszystkimi ośrodkami kraju oraz zagranicy. W trzecim wagonie znajdzie pomieszczenie sekretarjat osobisty dyrektora oraz archiwum państwowe. W czwartym wagonie, urządzonym skromnie znajduje się mieszkanie prywatne dyktatora Turcji. Jedynym luksusem będzie tutaj łaźnia parowa. Pokój jadalny obwieszony będzie mapami oraz planami nowych przedsiębiorstw i wykresami, ilustrującemi poszczególne fragmenty 5-latki tureckiej. W każdym z tych pokoi znajduje się instalacja telefoniczna, przy pomocy której uzyskać można połączenia bez drutu ze wszystkiemi stolicami Europy. Wreszcie w wagonie tym znajduje się sala audjencjonalna, urządzona również z dużą prostotą. Uzupełnia wszystko wagon mieszkalny personelu pociągu. W ten sposób w pociągu **znajdzie pomieszczenie około 120 osób,** a wśród nich również i agenci tajnej policji oraz oddział gwardji, który występować będzie w galowych uniformach w razie okolicznościowych uroczystości i przyjęć.

Z chwilą uruchomienia tego pociągu znaczna część agend rządowych będzie właściwie przeniesiona ze stolicy państwa do tych 5 wagonów. Jest to niewątpliwie niezwykle śmiały eksperyment, w którego sukces dyktator Turcji jednak głęboko wierzy.

Pociąg Mustafa Kemal Paszy wykończony będzie w początkach przyszłego roku i natychmiast oddany do użytku dyktatora Turcji.

OD ADMINISTRACJI.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów blankiety PKO. celem uiszczenia przedpłaty za miesiąc listopad. 6367

Z DNIA

ZAŻEGNANA DYMISJA.

„A.B.C." pisze:

W związku z pogłoskami, jakie pojawiły się w kołach politycznych o ustąpieniu ministra Rolnictwa i reform rolnych, p. Poniatowskiego, a którym zaprzeczono półurzędowo, poinformowani utrzymują w dalszym ciągu, że pogłoski te nie były zupełnie bezpodstawne, a wywołane zostały uchwalonemi przez Radę ministrów dekretami o oddłużeniu rolnictwa.

Mianowicie według dotychczasowego stanu prawnego licytacja majątku, wystawionego na sprzedaż przymusową, zostaje odroczona na przeciąg pół roku, o ile w pierwszym terminie licytacyjnym nie zjawią się nabywcy, a w drugim terminie wierzyciel może majątek nabyć za cenę własnej wierzytelności, o ile inni nabywcy się nie zjawią. P. min. Poniatowski miał się domagać m. in., ażeby Ministerstwu rolnictwa już w pierwszym terminie w razie braku licytantów, przysługiwało prawo zakupu majątku za cenę wierzytelności na cele parcelacyjne. Żądania tego jednak nie uwzględniono i to było powodem nieporozumień, które miały doprowadzić do dymisji.

Zatarg został wszelako załagodzony, czego dowodem m. in. wczorajsza audjencja p. min. Poniatowskiego na Zamku.

Kiedy umrze Hitler?

DOWCIPNA ANEGDOTA.

„L'Echo de Paris", cytuje dowcipną anegdotkę na temat Hitlera, która rzekomo kursuje w Niemczech. Zapatrujemy się mocno sceptycznie na to, czy powstała ona rzeczywiście w Niemczech, a nie na biurku francuskiej redakcji, ale przytaczamy ją w całości.

Hitler mocno niespokojny o swą przyszłość, poszedł zasięgnąć rady u znajomej chiromantki. „Kiedy umrę?" — pyta się jej. Po długiem badaniu gwiazd i fusów od kawy, wizjonerka oświadczyła: „Umrze pan w dzień żydowskiego święta".

Zaciekawiony Hitler domaga się bliższych szczegółów: „A kiedy, w jakim dniu?" Słyszy na te pytania lakoniczną odpowiedź:

„Wszystko jedno w jakim dniu. Będzie to zawsze żydowskie święto".



Mussolini rozpoczyna pracę przy budowie mauzoleum Augusta w Rzymie.

Z HIGJENY.

TYDZIEŃ CZYSTOŚCI.

Przed paru tygodniami na łamach „Kurjera Zachodniego" ukazała się notatka p. t. „Manja tygodni". Autor notatki „Zboku patrzący", jak można wnioskować, jest przeciwnikiem organizowania „Tygodnia czystości" a nawet może przeciwnikiem „tygodni" — wogóle. Jeśli autor przez publiczne poruszenie tego tematu na łamach prasy miał na uwadze osiągnięcie tego efektu, by zaniechano organizowania „Tygodnia czystości" — używając tej samej drogi co autor chcę przedstawić inny punkt widzenia na poruszaną sprawę, co uważam za niezbędne tembardziej, że nie zaniechano organizowania samej akcji Tygodni propagandy czystości na całym terenie Zagłębia Dąbrowskiego, a na całym terenie województwa naszego, a zapewne i na całym terenie Rzeczypospolitej.

Sama akcja „Tygodni czystości" została zainicjowana przez władze centralne dla całego obszaru Rzeczypospolitej. Złe świadectwo wystawilibyśmy sobie, gdybyśmy organizowali „Tydzień czystości" tylko dlatego, że zostało to zarządzone przez władze i dla odrobienia „kawałka" urzędowego i dla tego celu organizowali specjalne komitety, zwoływali specjalne zebrania, zabierali ludziom wolny czas.

Tak nie jest — sanitarjat na naszym terenie do całokształtu akcji przystępuje z wiarą w słuszność samego założenia, z wiarą w powodzenie i z wiarą, że da ona pożądane wyniki. Zwrócić uwagę znacznej ilości osób na znaczenie czystości dla zdrowia — samo zagadnienie czystości uzyska, że tak powiem, prawo obywatelstwa.

Wszak „Tydzień czystości" jest jedną z form propagandy, a forma „tygodnia" przyjętą została przez niezmiernie liczne organizacje jako taka, która daje najlepsze wyniki. Nie można się dziwić, że skoro ta forma postępowania daje dobre wyniki — korzystać z niej chcą i higjeniści i prawa do tego zapewne nikt im nie odmówi; zresztą, jeśli znajdzie się inna forma lepsza — napewno zechcą ją wykorzystać i higjeniści.

Nie podejmując dyskusji z autorem notatki w tej części, gdzie jest mowa o sposobach realizacji — podam tylko, że i w Sosnowcu, podobnie jak na terenie całego powiatu Będzińskiego, o czem wiemy z notatek prasowych, „Tydzień czystości" organizowany jest w czasie od 25 — 31 października.

Tygodnie czystości w Sosnowcu organizowaliśmy już dwukrotnie w porze wiosennej r. 1933 i 1934. Miały one inne założenie, całkiem praktyczne i połączone były z akcją tępienia szczurów. Miały one na celu niejako obudzenie z zimowej śpiączki tych, którzy bezpośrednio wykonywują sprawowanie czystości, pobudzenie do czujności dla spraw, które wskutek zmienionych warunków atmosferycznych wymagają zwrócenia na nie baczniejszej uwagi. Wszak pora wiosenna — ciepło i słońce niosą z sobą wiele nowych rzeczy: wzmożoną wegetację najrozmaitszych drobnoustrojów, pasorzytów, owadów (jak muchy) — stąd niebezpieczeństwo powstawania chorób zakaźnych przewodu pokarmowego; powstaje bezpośrednie niebezpieczeństwo kurzu.

W pierwszym roku tego tygodnia czystości ukazały się w prasie krytyczne uwagi podobnej treści, jak to czyni autor „Manji tygodni": jakto — to czystość ma obowiązywać w ciągu jednego tylko tygodnia, a w ciągu reszty 51 tygodni w roku nie obowiązuje? W następnym artykule (Kurjer Zachodni z dnia 24 ... 1933 r.) samo zagadnienie organizowania czystości zostało dokładnie oświetlone w sposób następujący:

„Akcja podobna znana jest w krajach o bardzo wysokiem uświadomieniu higjenicznem ogółu społeczeństwa i wysokim poziomie sanitarnym osiedli. Inicjatorem podobnej akcji, cieszącej się wielkiem uznaniem, jest Polak — dr. Fronczak, naczelny lekarz sanitarjatu miasta Buffalo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej".

Tem niemniej krytyczne uwagi prasy z r. 1933 znalazły uwzględnienie: obecna akcja tygodnia czystości ma na celu stworzenie warunków o trwałej wartości, by troska o czystość była udziałem codziennego życia i by tę troskę wzięły na siebie jaknajszersze rzesze mieszkańców. To zadanie właśnie spełnić może Towarzystwo higjeniczne, którego narodziny obchodzilibyśmy w wigilję pierwszego dnia „Tygodnia czystości". Wartości, jakie osiągniemy przez działalność Towarzystwa higjenicznego: podniesienie kultury mieszkańców w zakresie wymagań higjeny będą najlepszą gwarancją dla spraw podniesienia zdrowotności.

Niezależnie jednak od tego w okresie tygodnia propagandy czystości program przewiduje propagandę za pośrednictwem plakatów o znaczeniu czystości, za pośrednictwem ulotek z wezwaniem do dzieci (marsz słowa i muzyka dr. A. Niepielskiego z Dąbrowy Górniczej), bezpłatne kąpiele w miejskim zakładzie kąpielowym, konkurs dla dozorców w postaci nagrody pieniężnej za najlepiej utrzymaną posesję w ciągu roku, wzmożenie akcji likwidacji niechlujnie utrzymanych sklepów, łączących się z mieszkaniem, oraz likwidacje piekarń niehigjenicznych, oraz propagandę drogą odczytów i w kinach.

Dr. M. M.

Z życia harcerstwa.

WALKA Z BEZROBOCIEM WŚRÓD HARCERZY.

Na terenie Związku Harcerstwa Polskiego podjęta zostanie na szerszą skalę zakrojona akcja walki z bezrobociem wśród harcerzy.

Pomoc w uzyskaniu pracy przedewszystkiem jednostkom o dużych wartościach moralnych objąć ma: poparcie zabiegów o uzyskanie pracy, organizowanie harcerskich ochotniczych drużyn robotniczych, oraz organizowanie warsztatów pracy, zatrudniających harcerzy. Prace te realizowane będą przez główną kwaterę harcerzy, komendy chorągwi harcerskich oraz hufce i drużyny.

Komendanci chorągwi powołać mają referentów pracy. Na dzień 15 listopada rb. przeprowadzona ma być ponowna rejestracja bezrobotnych harcerzy.

Każdy harcerz poszukujący pracy zarobkowej będzie zarejestrowany, a ilość bezrobotnych harcerzy, zarówno pracowników umysłowych jak i fizycznych zgłaszana będzie do głównej kwatery harcerzy co kwartał.

WSPÓŁPRACA ORGANIZACYJ SKAUTOWYCH POLSKIEJ I ESTOŃSKIEJ.

W najbliższych dniach wyjeżdża do Estonji delegat głównej kwatery harcerzy dr. Ludwik Bar, który weźmie udział w obradach zjazdu skautów estońskich.

Przedstawiciel ZHP omówi z naczelnemi władzami skautingu estońskiego wytyczne współpracy między organizacjami skautowemi Polski i Estonji, oraz sprawę stosunku między polskiemi oddziałami harcerskiemi w Estonji a estońska organizacja skautowa.

Zakończenie ćwiczeń strażackich
W GRODŹCU.

W ub. niedzielę odbyła się uroczystość zakończenia ćwiczeń strażackich garnizonu Grodziec. Miejscowe straże Zakładów Solvay w Grodźcu i wiejska o g. 8.15 zebrały się na placu straży wiejskiej, skąd po zdaniu raportu nastąpił wymarsz do kościoła parafjalnego na nabożeństwo. Po nabożeństwie na ul. Pierackiego zarządy miejscowych straży przyjmowały defiladę dziarsko maszerujących strażaków z towarzyszeniem orkiestr: solvayowskiej i wiejskiej. Po defiladzie obydwie straże wraz ze swoimi zarządami powróciły na plac straży wiejskiej, gdzie zarząd straży Zakł. Solvay na czele z dyr. Zarębskim zwiedzał nowowybudowany gmach „strażnicy". Zarząd straży wiejskiej oprowadzał gości po nowej budowli, udzielając odpowiednich wyjaśnień. W tym czasie orkiestry Zakł. Solvay i wiejska koncertowały na placu przed „strażnicą". Następnie okolicznościowe przemówienia wygłosili pp.: Tadeusz Dobrowolski, członek zarządu straży Zakł. Solvay i prezes straży wiejskiej Stefan Kubica. Skolei straż wiejska wraz z orkiestrą wiejską odprowadziła gości na ul. Kościuszki, poczem wyżej wspomniane straże z okazji zakończenia ćwiczeń w swoich siedzibach urządziły wspólny poczęstunek.

Skasowanie tramwaju nocnego
NA LINJI SOSNOWIEC — KATOWICE — CHORZÓW.

Na skutek interwencji Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu oraz Izby handlowej w Katowicach, śląsko-dąbrowskie kolejowe Towarzystwo eksploatacyjne sp. z o. p. w Katowicach uruchomiło z dniem 7 bm. pociąg nocny pomiędzy Chorzowem, Katowicami a Sosnowcem.

Jak jednak ostatnio zakomunikowało Izbie wyżej wspomniane Towarzystwo, wobec zupełnego braku frekwencji i wielkich strat z tem związanych, pociąg ten zmuszone było skasować po krótkim stosunkowo okresie, bo już od dn. 22 bm.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

27 Sobota	**Dziś** Sabiny **Jutro** Szymona Wschód słońca 6 m. 25. Zachód „ 16 m. 29.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: „Buntownik".
EDEN: „Kot i skrzypce".
PALACE: „Kariòka".

Święto Chrystusa-Króla
W SOSNOWCU.

W parafji Wniebowzięcia N. M. Panny w Sosnowcu jutrzejsze święto Chrystusa Króla obchodzone będzie według następującego programu:

Sobota dnia 27 bm.: wieczorem słuchanie Spowiedzi św.

Niedziela dnia 28 bm: godz. 8 — uroczysta msza św. ze wspólną Komunją św.; godz. 9.30 — nabożeństwo dla szkół; godz. 11 — solenna suma z okolicznościowem kazaniem; godz. 12.15 — pochód ulicami miasta. O wzięcie w nim udziału proszone są organizacje i szkoły; godz. 15.30 — nabożeństwo różańcowe z kazaniem; godz. 17 — akademja w Domu katolickim dla starszych za biletami; godz. 20 — przedstawienie w teatrze miejskim.

Podając program do łaskawej wiadomości, uprzejmie prosimy o wzięcie udziału w powyższych uroczystościach.

Komitet.

× **BALONIKI Z ZAGRANICY.** Starostwo grodzkie sosnowieckie zawiadamia mieszkańców m. Sosnowca, aby w razie znalezienia baloników, pochodzących z zagranicy, nie niszczyli ich, lecz przekazywali je wraz z meldunkami znajdującemi się przy nich, najbliższym posterunkom P. P.

× **ODCZYT PROF. MELLERA W CZELADZI.** Dziś w sobotę o godz. 6.30 wieczorem w lokalu świetlicy miejskiej w Czeladzi prof. Meller z Dąbrowy, b. gracz „Czarnych" i wielokrotny reprezentant Polski, wygłosi odczyt na temat „Zalety i wady piłki nożnej". Wstęp bezpłatny. Przypuszczać należy, że odczyt popularnego sportowca cieszyć się będzie zasłużonem powodzeniem.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, sobota, dnia 27 b.m. o godz. 20.15 po cenach zniżonych piękna sztuka D. Niccodemiego p.t. „CIEŃ", która koncertową grą zespołu z p. A. Królikowską i p. A. Balcerzakiem na czele, doskonałą reżyserją p. J. Sawickiego i swemi walorami scenicznemi zdobyła sobie entuzjastyczne oceny prasy i publiczności. W przygotowaniu niezwykle ciekawa komedja p. t. „SMACZNY CHLEB KŁAMSTWA" w reżyserji p. H. Zelwerowiczowej z p. J. Orchoniem w popisowej roli głównej, którą to rolę grał już w teatrze miejskim w Częstochowie.

Niedziela, dnia 28 b.m. o godz. 16.30 popołudniówka „CIEŃ" D. Niccodemiego.

Niedziela o godz. 20.15 premjera „B. Winawera „SMACZNY CHLEB KŁAMSTWA" zakupiona przez „Tydzień Miłosierdzia" w Sosnowcu.

× **ŚWIĘTO CHRYSTUSA KRÓLA W MACZKACH.** Obchód święta Chrystusa Króla w parafji Maczki odbędzie się podług następującego programu: W niedzielę dnia 28 bm. o godz. 11 uroczyste nabożeństwo w kościele. O godz. 5 popoł. w lokalu Akcji Katolickiej na kolonji Feliks odbędzie się akademja, której program wypełnią: referat, popisy chóru, orkiestry i deklamacja. Zarząd Akcji Katolickiej prosi wszystkie organizacje, stojące na gruncie katolickim oraz parafjan o jaknajliczniejszy udział w obchodzie święta.

× **WYLOSOWANE, PREMJOWANE KSIĄŻECZKI P.K.O.** Dnia 25 b.m. odbyło się w Centrali P.K.O. w Warszawie 23-cie z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji II-ej.

Po zł. 1000 otrzymają właściciele następujących książeczek:

50225	60008	69586	87751	102763	113659
50587	60298	72035	90192	103195	113697
50739	60559	73309	90391	103342	114385
51361	61582	73956	90448	104025	114628
51677	61992	73976	90918	106310	114688
51864	62425	75385	91034	106326	114962
52874	62673	75389	91530	106504	115131
53309	63002	77898	92086	106520	115616
53634	63361	79240	92759	106869	115833
53871	64420	79452	94611	107561	116488
53934	64617	80529	95180	108403	116834
54229	64687	81435	97284	108802	116879
55058	65149	81459	97648	109495	117233
55066	65378	82305	98572	109787	117308
55091	65937	83325	99866	110344	117525
55272	66024	84409	100457	111126	117608
56211	66099	85279	100918	111985	117619
56732	67033	85567	100983	112201	117829
56994	67126	86290	101101	112433	118018
57435	67664	86493	101515	112727	118184
57934	68564	87651	102403	112974	118187
58246.					

Książeczki serji II-ej wylosowane dnia 25 lipca 1934 r. a niezrealizowane: Nr.Nr.: 79385 97688 100705 102220 106279.

× **WYWIADÓWKI.** W niedzielę 28 bm. odbędzie się w gimnazjum państw. im. B. Prusa w Sosnowcu o godz. 10 konferencja wywiadowcza z rodzicami na I okres bież. roku szkolnego.

Dyrekcja szkoły rzemieślniczo - przemysłowej w Sosnowcu zawiadamia rodziców, że w niedzielę dnia 28 bm. o g. 11 odbędzie się w lokalu szkolnym wywiadówka za I okres oraz organizacyjne zebranie Koła opieki. Obecność rodziców wymagana.

Wywiadówka w publicznej szkole zawodowej dokształcającej nr. 1 w Sosnowcu, ul. Kilińskiego 25, odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 11 przed południem. Rodzice i pracodawcy proszeni są o zgłoszenie się w celu poinformowania się o sprawowaniu i postępach uczniów.

Wywiadówka w szkole handl. żeńskiej im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu oraz zebranie Koła opieki rodzicielskiej odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. o g. 11 w gmachu szkoły, przy ul. Zygmunta 7.

Konferencja wywiadowcza okresowa w gimnazjum im. Emilji Zawidzkiej w Dąbrowie odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 10.30. Konferencję poprzedzi referat dyrektorki L. Młodzianowskiej-Dzikowskiej pt. „Co podkreśla najsilniej statut gimnazjum?"

Dyrekcja państwowej średniej szkoły zawodowej żeńskiej w Sosnowcu przy ul. Kapackiej 2 podaje do wiadomości, że wywiadówka o postępach uczennic oraz walne zebranie Koła opieki rodzicielskiej odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 10 rano.

× **WYPADEK PRZY PRACY.** W hucie Bankowej w Dąbrowie uległ wypadkowi robotnik Antoni Pańczyk, lat 44, zamieszkały przy ul. Okrzei 16 w Dąbrowie, który w blachowni doznał niebezpiecznego potłuczenia blachą głowy. Poszkodowanego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Wybory do Izby przemysłowo-handlowej

odbyły się bez głosowania.

Z dniem 17 października 1934 roku upłynął ostateczny termin do zgłaszania list kandydatów na radców Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu. Przed upływem tego terminu zgłoszono po jednej liście kandydatów w każdej grupie i kategorji wyborczej. Nawiasowo wspomnieć należy, że Izba sosnowiecka jest jedną z nielicznych Izb, która posiada trzy grupy wyborcze, a mianowicie: **przemysłową, handlową i górniczą.**

Główna komisja wyborcza stwierdzając, że zgłoszone listy kandydatów odpowiadają całkowicie wymogom statutu, uznała je za ważne i wobec faktu zgłoszenia tylko po jednej liście w każdej kategorji wyborczej danej grupy uznała, iż zgodnie z postanowieniami **statutu Izby, głosowanie nie odbędzie się.** Jednocześnie główna komisja wyborcza uznała za wybranych na radców Izby względnie ich zastępców, niżej podane osoby:

Z grupy przemysłowej, kategorji wyborczej I-szej: **Pos. Sowiński Zygmunt, dr. Likiernik Artur, dyr. Steinhagen Aleksander, dyr. Bratkowski Adam, dyr. Bauerertz Jerzy, dyr. Jaworski Leon.**

Zastępcy: **Dyr. Dębski Edmund, dyr. Landau Aleksander, dyr. Kwieciński Otmar, dyr. Szwarc Dawid, dyr. Cemach Mieczysław, dyr. inż. Stankiewicz Kazimierz.**

Z grupy przemysłowej, kategorji wyborczej II-ej: **dyr. inż. Laubitz Mieczysław, dyr. Stiller Zygmunt, dyr. Noblin Herman Teodor, dr. Potok Jakób.**

Zastępcy: **dyr. Landau Eugenjusz, dyr. Ławacz Antoni, Albiński Antoni, dr. Likiernik Antoni.**

Z grupy handlowej, kategorji wyborczej I-szej. **Gruszczyński Edmund, Saper Józef, Cholewicki Jerzy, Neufeld Maurycy, Kucharski Paweł, Rubinlicht Lazar.**

Zastępcy: **Englert Aleksander, Birsen Markus, Broszkiewicz Feliks, Dorzykowski Dawid, Szostakiewicz Zygmunt, Weinzieher Gustaw.**

Z grupy handlowej, kategorji wyborczej II-giej: **Łagodziński Feliks, Gutensztajn Dawid.**

Zastępcy: **Regent Władysław, Kajter Abram Dawid.**

Z grupy górniczej, kategorji I-ej: **Dyr. inż. Przedpełski Józef, dyr. inż. Gadomski Stanisław, dyr. Raczyński Kazimierz, dyr. inż. Kontkiewicz Stanisław.**

Zastępcy: **dyr. Starkiewicz Antoni, dyr. inż. Szweykowski Tomasz, dyr. Górnicki Michał, dyr. Majtlis Maurycy.**

Z grupy górniczej, kategorji wyborczej II-giej: **Dyr. Borkowski Jerzy Robert, dr. Helman Bolesław,**

Zastępcy: **Dyr. Warzycki Roman, dyr. Kohn Natan.**

W ten sposób pierwsza faza wyborów t. zw. wybory ogólne, została ukończona. Następnie dokonane zostaną t. zw. wybory zrzeszeniowe, polegające na tem, że oznaczone przez ministra przemysłu i handlu zrzeszenia dokonają w sieble wyboru 36 radców. W końcu minister przemysłu i handlu dokonuje nominacji sześciu radców Izby, a wreszcie na pierwszem plenarnem zebraniu Izby dokonuje się kooptacji sześciu radców. W ten sposób liczba radców wyniesie ustawową ilość 72 radców.

Klub Towarzyski w Sosnowcu.

Zebranie organizacyjne.

W dniu 25 października br. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Sądu okręgowego p. Zbrowskiego zebranie założycieli „Sosnowieckiego Klubu Towarzyskiego", na którem dokonany został wybór władz „Klubu" w składzie następujących osób:

Zarząd: pp. prezes Marjan Zbrowski — gospodarz (przewodniczący), dyrektor inż. Ignacy Bereszko i naczelny dyrektor inż. Józef Przedpełski — zastępcy gospodarza, dyrektor inż. Paweł Jaguczański — skarbnik, wicedyrektor mgr. Kazimierz Gadomski — sekretarz. **Komisja kwalifikacyjna:** pp. prezes Marjan Zbrowski — w charakterze przewodniczącego, dyrektor inż. Michał Bajer, dyrektor inż. Ignacy Bereszko, dyrektor Ryszard Dittrich, dyrektor inż. Józef Hackenberg, prezes dr. Artur Likiernik — członkowie. **Komisja rewizyjna:** pp. dyrektor dr. Jan Prądzyński, dyrektor inż. Kazimierz Stankiewicz, dyrektor inż. Władysław Żukowski. **Sąd honorowy:** pp. dyrektor Ryszard Dittrich, wiceprezes Karol Kucharski, dyrektor inż. Witold Sągajłło, dyrektor inż. Jan Wengris, dyrektor inż. Edmund Zieleniewski.

Zadaniem Stowarzyszenia jest ułatwianie członkom współżycia towarzyskiego oraz współpracy kulturalnej i społecznej.

Uroczyste otwarcie „Sosnowieckiego Klubu Towarzyskiego" nastąpi w połowie listopada b.r. „Klub" mieści się w lokalu Konwencji Węglowej Dąbrowsko-Krakowskiej w Sosnowcu przy ul. 3-go Maja 25.

MIĘDZYNARODOWY ZŁODZIEJ

w rękach władz bezpieczeństwa.

W ubiegłym miesiącu dokonano na dworcu kolejowym w Sosnowcu niezwykle zuchwałej kradzieży, mianowicie inkasentowi Ubezpieczalni społecznej z Zawiercia Gałce skradziono z teczki podczas wsiadania do pociągu 2 tysiące zł.

Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła energiczne śledztwo, uwieńczone pomyślnym wynikiem, ustalono bowiem, **że kradzieży dokonał międzynarodowy złodziej Chil Hersz Rozencwajg, pochodzący z Będzina,** gdzie rodzina jego mieszka dotychczas.

Rozencwajg po kradzieży wyjechał do Gdańska, **a następnie do Tczewa, gdzie go aresztowano.** Znaleziono jeszcze przy nim tylko 150 zł. przyczem stwierdzono, że 800 zł. wysłał Rozencwajg pocztą rodzinie w Będzinie.

W wyniku dalszego śledztwa zatrzymano w jednej z melin złodziejskich w Sosnowcu brata Rozencwajga Abrama, **któremu „kochany" Chil przysłał z Gdańska wspomniane 800 złotych.**

Jednocześnie zatrzymano Marję Tyńską z Będzina, u której przez pewien czas **ukrywał się sprawca kradzieży Chil Rozencwajg,** przyczem stwierdzono, że za pośrednictwem Abrama Rozencwajga Tyńska otrzymała 600 zł. z ukradzionych Gałce pieniędzy.

Zatrzymanych przekazano władzom sądowym.

Niebezpieczny przejazd.

Na przejeździe przed dworcem kolejowym w Dąbrowie znów miał miejsce wypadek, który na szczęście nie zakończył się tragicznie.

Ubiegłej nocy przez wspomniany przejazd przejeżdżał dorożkarz Szyja Zaks, zamieszkały przy ul. Konopnickiej 46 w Dąbrowie. Kiedy dorożka znalazła się na przejeździe, po jednym z torów nadjechał pociąg towarowy, co widząc dorożkarz, podciął konia, który gwałtownie ruszył naprzód i dzięki temu dorożkarz i koń ocaleli, natomiast dorożka, uderzona bokiem wagonu, rozbita.

Na wspomnianym przejeździe było już sporo wypadków, to też byłby najwyższy czas urządzić dworzec kolejowy w innem miejscu, gdyż z uwagi na bezpieczeństwo publiczne jest rzeczą niedopuszczalną, aby dworzec kolejowy odgradzał od miasta przejazd wielotorowy, na którym stale manewrują pociągi towarowe.

× **KARAMBOL TRAMWAJU Z FURMANKĄ.** Wczoraj na ul. Żeromskiego w Sosnowcu tramwaj najechał na jadącą po torze furmankę, skutkiem czego tył furmanki uległ rozbiciu. Wypadku z ludźmi nie było.

× **UJĘCIE WŁAMYWACZA.** W mieszkaniu przy ul. Robotniczej 17 w Sosnowcu został ubiegłej nocy ujęty znany i poszukiwany przez policję i sądy włamywacz Mieczysław Szkutnik. Przed kilku tygodniami Szkutnik sądzony był w Jaworznie i kiedy sędzia odczytywał wyrok skazujący, Szkutnikowi udało się uciec z sali sądowej. Od tego czasu ukrywał się po różnych melinach, aż znów wpadł w ręce policji.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Z biura kopalni Wiktorja w Gołonogu skradziono rewolwer i garderobę, własność dyr. Kozłowskiego. Strata wynosi 300 zł.

Antoninie Jaworek, zamieszkałej przy ul. Polnej 13 w Czeladzi, skradziono z podwórza 2 poduszki i pierzynę, wartości 30 zł.

CORAZ LEPSZE DROGI

W POWIECIE BĘDZIŃSKIM.

W okresie budżetowym 1934-35 r. powiatowy Związek samorządowy w Będzinie zwrócił baczną uwagę na **stan dróg w powiecie,** to też prawie cały budżet drogowy powiatowego Związku samorządowego przeznaczono na doprowadzenie do należytego stanu wszystkich dróg publicznych **w powiecie i na wykończenie budowy dróg nowych,** posiadających ważne znaczenie dla ludności i ruchu kołowego wogóle.

W realizowaniu opracowanego planu robót drogowych **odnowiono gruntownie około 26 klm. dróg bitych,** na następujących odcinkach: droga Pogoń — Czeladź 2,6 klm., Będzin — Czeladź 1.5 km., Będzin — Bobrowniki 1 km., Dąbrowa — Ożarowice 7 km., Dąbrowa — Niemce 2.5 km., Dąbrowa — Niwka 1.2 km., Dąbrowa — Łosień 3.6 km., Siewierz — Niezdara 6.3 km. **Razem więc kapitalnie odnowiono 25.7 km. dróg w powiecie.**

Jeżeli chodzi o drogi nowe, to ukończono budowę ich na długości 4 km. mianowicie drogę Łosień — Strzemieszyce, stanowiącą obecnie najkrótsze połączenie Strzemieszyc z Łośniem, długości 2 km. i drogę Łosień — Okradzionów, długości 2 km., dzięki której **Zagłębie uzyskało wygodny dojazd do popularnej miejscowości letniskowej.**

Prócz wymienionych większych odcinków drogowych, wybudowano jeszcze **szereg odcinków mniejszych na drogach gminnych,** dzięki czemu poszczególne osiedla zyskały ulepszone połączenia drogowe.

Na wykonanie wyszczególnionych robót drogowych wydatkowano dotychczas z budżetu samorządowego około 180 tysięcy zł.

Niezależnie od powyższego Wydział powiatowy prowadzi także roboty na drogach państwowych, finansowane przez państwowy fundusz drogowy.

Roboty te obejmują przebudowę o nawierzchni klinkierowej drogi państwowej Miechów — Będzin, na odcinku Strzemieszyce — Dąbrowa i drogi państwowej Nowy Bieruń — Częstochowa, na odcinku Będzin — Sarnów, łącznej długości 8.5 km.

Projekt przebudowy obejmuje **ułożenie nawierzchni klinkierowej, szerokości 5 mtr. zalanej asfaltem** i ujętej w opaski kamienne, szerokości 1 mtr. z każdej strony na istniejącej nawierzchni bitej, pogłębionej do 22 ctm. względnie całkowicie przebudowanej. Równocześnie przebudowane zostały na tych odcinkach **wszystkie mosty drewniane,** zamiast których wzniesiono mosty betonowe, lub żelbetowe.

Dodać należy, że na drodze państwowej Nowy Bieruń — Częstochowa zmieniono trasę drogi poza Sosnowcem na długości 1.6 km. przez **co skrócono drogę o 220 mtr. i usunięto 12 ostrych zakrętów, utrudniających ruch kołowy i będących przyczyną licznych wypadków.**

Budowę powyższych odcinków prowadzą firmy: klinkiernia Gródków i inż. W. Wojewódzki, pod nadzorem powiatowego zarządu drogowego w Będzinie.

Koszt wykonania tych robót wyniesie zgórą miljon złotych.

Odcinki te już zostały ukończone i oddane do użytku.

Obecnie trwające roboty przy kapitalnej naprawie drogi **Gołonóg — Ząbkowice i Wojkowice Kościelne — Ząbkowice na długości 5 km.**

W roku budżetowym 1935-36 zamierzona jest budowa drogi klinkierowej od Gzichowa do Pogoni, t. j. do drogi małobądzkiej, również posiadającej nawierzchnię klinkierową oraz budowa drogi **Sarnów — Wojkowice Kościelne, długości 8 km.**

Tak w ogólnym szkicu przedstawia się **stan robót drogowych, prowadzonych przez powiatowy Związek samorządowy w Będzinie,** przyczem dodać należy, iż stan dróg w naszym powiecie uległ znacznej poprawie.

Czy „Kropla mleka"

WYSYCHA JUŻ ZUPEŁNIE?

Ze strony biednej ludności Sielca, Konstantynowa i Pogoni dochodzą nas skargi w związku z likwidacją „Kropli mleka" na ul. Chemicznej.

Ponieważ „Kropla mleka", mająca za sobą swoje piękne tradycje, jest czasem jedynym ratunkiem dla biednych matek, przeto powołane czynniki powinnyby wyświetlić tę sprawę.

Trudno sobie wyobrazić, aby biedne matki zostały bez pomocy szczególnie obecnie w czasach bezrobocia i nędzy.

Hygjena dziecka

Harmonijnem uzupełnieniem powszechnie używanego „Pudru Bebe Szofmana" jest niemniej doskonałe „Mydło Bebe Szofmana" mydło przetłuszczone dla dzieci i dorosłych o wrażliwej cerze. Dzięki „Mydłu Bebe Szofmana" skóra dziecka, a także i osoby dorosłej nabiera świeżości, elastyczności, odporności na wszelkie dolegliwości skórne, słowem nabiera tego, co się zowie wyglądem kwitnącym. „Mydło Bebe Szofmana" jest hygjenicznem mydłem, wyprodukowanem ze specjalnie dobranych tłuszczów. Każdy war mydła tego jest badany przez pracownię analityczną firmy „WU-EL-KA" przyczem szczególną wagę przywiązuje się do przetłuszczenia „Mydła Bebe Szofmana", stosownie do delikatności naskórka dziecięcego i wszelkiej innej wrażliwej cery, oraz do związania wolnych alkalji, które w zwykłem mydle nieszkodliwe, mogą się stać przyczyną ciężkich schorzeń skórnych przy delikatnym naskórku dziecięcym i wrażliwej cerze u dorosłych. Mydło Bebe Szofmana jest perfumowane kompozycją oryginalną i subtelną, a zawierającą jedynie najszlachetniejsze naturalne olejki pachnące, z zupełnem pominięciem olejków sztucznych, które zawierają niekiedy resztki chloru i węglowodanów, destrukcyjnie działają na skórę. 6385

KRONIKA ZAWIERCIA

× **BUDOWA TUNELU KOLEJOWEGO.** Prowadzone roboty ziemne przy budowie tunelu kolejowego w Zawierciu prawie są już na ukończeniu. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach nastąpi już betonowanie tunelu. Tunel kolejowy buduje firma warszawska K. Strączyński, R. Bojanski, Czarnota i Sp. Tunel jeszcze w.b. roku ma być wykonany. W związku z rozpoczęciem robót betonowych przy tunelu spodziewane jest zatrudnienie bezrobotnych.

× **CENA CUKRU.** Zarząd miejski w Zawierciu zawiadamia miejscową ludność, że cena cukru w sprzedaży detalicznej nie może przekraczać 1 zł. 25 gr. za kg. Ceny winny być wywieszone w odpowiedniem miejscu, widocznem dla konsumentów.

× **CHLEB „GLINA" DLA BEZROBOTNYCH.** W związku z prowadzoną akcją żywnościową w Zawierciu, Magistrat m. Zawiercia w b. m. ogłosił przetarg na dostawę mąki żytniej dla bezrobotnych. Z kilku ofert komisja przetargowa zatwierdziła ofertę na dostawę mąki Magistratowi od miejscowego kupca polskiego p. Haraziaka. Z nadesłanej próbki mąki przez dostawcę uznano, że mąka jest dobra. Po otrzymaniu mąki, bezrobotne rodziny po wypieku chleba z tejże mąki poczęły się zgłaszać do Magistratu z zażaleniami, że z otrzymanej mąki chleb nie nadaje się do spożycia, gdyż jest b. kwaśny, a co najważniejsza, całość chleba to jedna kula ubita jakby z gliny. W tej sprawie Magistrat prowadzi dochodzenia, w celu sprawdzenia, z jakich to przyczyn chleb z tej mąki tak wygląda. Dodać należy, iż nie u wszystkich rodzin korzystających z akcji żywnościowej zaszły podobne wypadki. Zachodzi więc przypuszczenie, że p. Haraziak padł ofiarą oszustwa ze strony właścicieli młynów, gdzie może przez nieostrożność pomieszano 2 lub 3 worki porośniętego żyta, albo też stare żyto lub zmieloną już mąkę załadowano do zamówionego transportu p. Haraziaka. P. Haraziak jest wielkim konkurentem miejscowych żydowskich kupców, a wśród miejscowego społeczeństwa cieszy się dobrą opinją. Urząd zdrowia w Zawierciu winien jednak ostrzec tych bezrobotnych, którzy natrafili na taką mąkę, by z niej chleb nie był konsumowany, bo to zagraża zdrowiu, a jednak tego nie zrobił i to w dodatku w czasie trwania „tygodnia czystości".

× **UKARANI ADMINISTRACYJNIE.** Starostwo zawierciańskie ukarało Franciszka Bubla z Jawoznika za nielegalne posiadanie rewolweru na 14 dni bezwzględnego aresztu. Za potajemny ubój trzody zostali ukarani: Borensztajn Dawid i Izrael z Żarek po 30 dni aresztu i Feliks Morek za nielegalne posiadanie dubeltówki na 3 tygodnie bezwzględnego aresztu.

OFIARY.

NA POWODZIAN złożone w naszej Administracji:
M. K. zł. — 20

§ Z SALI SĄDOWEJ.

DEMONSTRACJA KOMUNISTYCZNA.

Wczoraj na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się głośna swojego czasu sprawa, wynikła na tle krwawych demonstracyj, wywołanych przez grupę komunistów w Strzemieszycach.

Na ławie oskarżonych zasiedli: 20-letni Jan Piasecki (Strzemieszyce, Szosowa 313), 29-letni Franciszek Brzeziński (Rabka, obok Klimontowa), 19-letni Bolesław Machura (Strzemieszyce, Sławkowska 6), 19-letni Stanisław Szczepaniak (Strzemieszyce, Szosowa 319), 16-letni Witold Struzik (Strzemieszyce, Długa) oraz 28-letni Władysław Sobolewski z Porąbki.

Jak się okazało Sobolewski, będąc czynnym członkiem komunistycznej partji polskiej, i jednocześnie członkiem związku podoficerów rezerwy, utworzył w łonie tego związku, na kolonji Porąbka komórkę komunistyczną. Ponadto ustalono, że brał on czynny udział, idąc w pierwszych szeregach ze sztandarem. Kiedy policja przystąpiła do rozwiązania pochodu, tłum składający się z tysiąca osób, obrzucił ją kamieniami. Doszło wreszcie do tego, że policja zmuszona była użyć broni, skutkiem czego dwie osoby spośród demonstrantów zostały ranne.

Ponieważ na rozprawie okazało się, że jeden z oskarżonych, Piasecki jest chory umysłowo, sąd postanowił rozprawę odroczyć, celem wezwania biegłych psychjatrów, oraz zasięgnięcia opinji ze szpitala wojskowego, gdzie oskarżony przebywał.

W JASNY DZIEŃ.

Mieszkańcy wsi Niwka, powiatu Zawierciańskiego poruszeni zostali śmiałem napadem rabunkowym, jakiego dokonano w jasny dzień na mieszkańcu tejże wsi, Franciszka Lebiedzkim. Kiedy bowiem Lebiedzki znalazł się w lesie, podeszło do niego dwóch mężczyzn, którzy po krótkiej z nim rozmowie, przewrócili go na ziemię, a następnie zagroziwszy mu użyciem broni w razie oporu, zabrali mu z kieszeni pieniądze, poczem zbiegli. Po zniknięciu napastników Lebiedzki zamiast zameldować o napadzie, udał się do domu, nie wspominając nikomu ani słowem o tem, co go spotkało. Dopiero przypadek przyczynił się do ujęcia sprawców napadu, którymi jak się okazało byli dwaj mieszkańcy wsi Mrzyglódek, powiatu Zawierciańskiego: Józef Jurek i Stanisław Buła.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że Lebiedzki nie meldował o napadzie dlatego, ponieważ napastnicy zagrozili mu śmiercią.

Wczoraj Jurek i Buła stanęli przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który po przesłuchaniu świadków skazał Jurka na rok więzienia, z pozbawieniem praw na lat 5, Bułę zaś, z braku dostatecznych dowodów jego winy sąd uniewinnił.

SFAŁSZOWANA KSIĄŻKA.

W marcu ub. r. do sklepu Stow. spożywców w Grodźcu zgłosił się niejaki Paweł Łukasik z książką żywnościową, wydaną na nazwisko robotnika Juljana Prochackiego. Sklepowy jednak towaru nie wydał i zatrzymał książkę oświadczając Łukasikowi, aby zgłosił się po nią sam właściciel. Po wyjściu ze sklepu Łukasika książkę sprawdzono, która, jak się okazało, była podrobiona. Zbadano więc Łukasika, który zeznał, że książkę tę dał mu 18-letni Włodzimierz Pietrzak z Grodźca (Limanowskiego 10), który polecił mu żeby wziął na nią tytoń.

Na rozprawie, jaka się przeciwko Pietrzakowi odbyła w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, oskarżony do winy się nie przyznał, wyjaśniając, że książkę znalazł, a Łukasika posłał do sklepu „na żarty".

Ponieważ jednak świadkowie zeznali co innego, sąd wobec tego skazał Pietrzaka na rok więzienia, z zawieszeniem kary na okres lat 3.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zasady opodatkowania osób prawnych.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku dochodowym w zakresie opodatkowania osób prawnych opiera się na judykaturze Najwyższego Trybunału Administracyjnego, przepisującego co następuje:

1) Dochód osób prawnych ustala się na podstawie bilansu, rachunku zysków i strat oraz na podstawie uchwały walnego zgromadzenia, zatwierdzającej zamknięcie roczne i zawierającej postanowienia co do podziału zysków;

2) z zysku bilansowego, wykazanego w zatwierdzonem zamknięciu rocznem, nie są potrącalne wydatki, odpisania i odliczenia, nieobjęte tem zatwierdzonem zamknięciem;

3) wydatków, w zasadzie niepotrącalnych, nie dolicza się do zysku bilansowego, o ile są pokrywane z nagromadzonych zysków z lat ubiegłych, opodatkowanych już w odnośnych latach;

4) pod normy wynagrodzenia z art. 21 ust. 3 ustawy o podatku dochodowym, wolnego od opodatkowania, podpadają wszelkiego rodzaju wynagrodzenia osób, wymienionych w tym ustępie, bez względu na to, czy są tantjemami, czy też uposażeniem lub wynagrodzeniem za najemną pracę;

5) dochód osób prawnych, których siedziba zarządu znajduje się zagranicą, a które w związku z działalnością zarobkową w Polsce prowadzą prawidłowe księgi handlowe, obejmujące wyniki tej działalności, ustala się przez zastosowanie przepisów, obowiązujących dla ustalania dochodu krajowych osób prawnych, przyczem tytułem udziału w kosztach ogólnych centrali należy uznawać za potrącalną taką część tych kosztów, jaka odpowiada rozmiarom działalności zarobkowej, prowadzonej w Polsce.

Kronika gospodarcza.

NOWE POŁĄCZENIE GDYNI Z SYCYLJĄ. Włoskie towarzystwo okrętowe „Italo-Somala" uruchamia w listopadzie nową regularną linję z portów włoskich od Gdyni. Nowoczesne statki tej linji są specjalnie dostosowane do przewozu owoców południowych oraz towarów kolonjalnych i będą przepływać drogę z Sycylji do Gdyni w ciągu 10 dni. Statki będą kursowały co 2 tygodnie. W drodze z Gdyni statki będą zawijały do Sztokholmu i Goeteborgu, następnie do Genui i Neapolu, poczem do portów Sycylji, Katanji, Messyny i Palermo. Nowa linja okrętowa, dając Gdyni bezpośrednie połączenie z portami włoskiemi, może się także przyczynić do ułatwienia polskiego eksportu do Włoch, a także do Szwecji. Pierwszy statek „Frutta d'Italia" opuści Sycylję dnia 12 listopada i jest oczekiwany w dniu 22 tegoż miesiąca.

POWSTANIE IZBA POLSKO - ESTOŃSKA. W Tallinie odbyło się zebranie organizacyjne Izby handlowej estońsko - polskiej. Uczestnicy zebrania podkreślali konieczność powstania takiej Izby, gdyż zarówno Polska, jak i Estonja nie znają dokładnie swoich rynków gospodarczych, co utrudnia rozszerzenie stosunków handlowych. Przedstawiciele Estonji wskazywali na to, że bilans obrotów handlowych z Polską jest bierny. Tłumaczy się to jednak zupełną nieznajomością wzajemnych rynków.

AKCJA ODDŁUŻENIA PRACOWNIKÓW. W Min. skarbu kontynuowane są studja nad projektami akcji, mającej na celu oddłużenie świata pracy w Polsce głównie w drodze udzielania masom pracującym kredytu. Akcja ta traktowana byłaby jako współczynnik w procesie ożywienia wewnętrznego rynku towarowego i wzmocnienia [illegible] wewnętrznej.

JARMARK WEŁNY W POZNANIU. Jarmark wełny w Poznaniu odbędzie się w dniu 13 listopada b.r. Aukcja rozpocznie się jak zwykle o godzinie 11 w sali restauracji „Belweder", gmach Targów Poznańskich, ul. marsz. Focha 18. Ze strony producentów jest wielkie zainteresowanie się jarmarkiem, wobec czego nadesłano już duże ilości wełny.

NIEDOKRWISTOŚĆ ZAKAŹNA KONI. Minister rolnictwa i reform rolnych z rozporządzeniem z dnia 28 września r.b., wydanem w porozumieniu z ministrem skarbu, ustalił, że zakaźna niedokrwistość koni uznana została za chorobę, podlegającą obowiązkowi zgłaszania jej, przyczem przy zwalczaniu jej będą stosowane przepisy, obowiązujące przy innych niebezpiecznych chorobach zwierząt domowych.

GRZYBY. Według informacji Izby przemysłowo - handlowej w Wilnie we wrześniu wywieziono zagranicę około 50.000 kg. grzybów surowych (w sierpniu — 20.000 kg.) do Niemiec i Francji. Grzybów suszonych w tymże czasie wywieziono około 2.000 kg. do kilku krajów europejskich i Stanów Zjednoczonych. Ceny zwyżkowały.

ZAKUPY SOWIETÓW WE FRANCJI. Francuski przemysł włókienniczy otrzymał ostatnio znaczne zamówienia sowieckie na towary wełniane i bawełniane. Według doniesień prasy francuskiej zamówienia te obejmują partje towarów, które początkowo miały przypaść łódzkiemu przem[illegible] włókienniczemu.

ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l 20.00—21.00. Pszenica jednolita 742 g-l 19,00—20,00. Pszenica zbierana 731 g-l 18,00—19,00. Żyto I standard 700 g-l 16.25—16.75. Żyto II standard 687 g-l 15.75—16.25. Owies I standard (niezadeszczony) 497 g-l 16.50—17,00. Owies II standard (lekko zadeszczony) 468 g-l 15.50—16.50. Owies III standard (zadeszczony) 438 g-l 15.00—15,50. Jęczmień browarny 689 g-l 20.50—22.00. Jęczmień 678-673 g-l 19,00—19.50. Jęczmień 649 g-l 16.50—17.00. Jęczmień 620.5 g-l 16.00—16.50. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 33,00—35.00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 31,00—33.00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 29.00—31,00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 27,00—29,00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 25,00—27.00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 24.00—25.00. Mąka pszenna gat. II-F 55—65% 23,00—24,00. Mąka pszenna gat. II-G 60—65% 22.00—23.00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 15.00—17.00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 25,00—25.50. Mąka żytnia I gat. 0—65% 24.00—24.50. Mąka żytnia II gat. 18.00—19,00. Mąka żytnia razowa 18,00—19.00. Mąka żytnia poślednia 14.00—15,00.

SPORT.

Zamknięcie sezonu letniego SEKCJI MOTOCYKLOWEJ STS UNJA.

Jutro sekcja motocyklowa STS Unja zamyka sezon letni, według następującego programu:

O godz. 10.15 — zbiórka na stadjonie własnym; godz. 10.30 — wspólna fotografja; godz. 10.45 — objazd po ulicach m. Sosnowca, następnie pod kier. kapitana p. Wójcikiewicza odbędzie się wycieczka „w nieznane"; godz. 13.30 — wspólny obiad w lokalu własnym.

Kierownictwo sekcji motocyklowej prosi o przybycie wszystkich członków sekcji.

K. S. ZW. STRZELECKI NIWKA — ARJA SOSNOWIEC w niedzielę dnia 28 h.m na stadjonie w Niwce o godz. 14.30 odbędą się zawody o mistrzostwo kl. C.

KRONIKA OLKUSZA

Kino „Orzeł" — Niepotrzebne dziecko i Pat i Patachon jako kompozytorzy.

× **ZATWIERDZENIE.** P. starosta Gliszczyński zatwierdził wybór na burmistrza m. Wolbromia p. Ludwika Kalistę i p. Henryka Rosenbauma na wiceburmistrza. W tych dniach należy się spodziewać decyzji p. wojewody kieleckiego w sprawie zatwierdzenia wyboru burmistrza i wiceburmistrza m. Olkusza.

× **„DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI".** W dniu 26 bm. na posiedzeniu w sali konferencyjnej Rady powiatowej w Olkuszu, zwołanem przez zarząd KKO w Olkuszu pod przewodnictwem dra Łapińskiego, omówiono program obchodu „Dnia oszczędności" w Olkuszu w dniu 31 bm., który przewiduje: nabożeństwo, pogadanki w szkołach olkuskich na temat oszczędności itd. Pozatem postanowiono powołać do życia stałą komisję propagandową przy KKO w Olkuszu z sekcjami szkolną, miejską i wiejską. Chodzi tu o stałą propagandę oszczędności we wszelkiej formie, szczególniej na wsi. Prezydjum tej komisji stanowią: pp. starosta Gliszczyński, burmistrz Majewski, ks. Frelek, zarząd KKO w osobach pp.: Piechowicza, Machnickiego i Ostachowskiego, oraz szereg osób, reprezentujących różne związki, stowarzyszenia, kierowników szkół oraz prasy. Regulamin nowopowstałej komisji odczytał dyrektor KKO p. Machnicki, który jednocześnie wygłosił ciekawy referat o rozwoju K. K. O. w Olkuszu. Olkuska KKO z dn. 2 listopada rb. otrzymuje zastępstwo Banku Polskiego na pow. Olkuski.

Wymowa cyfr.

DZIAŁALNOŚĆ BIUR POŚREDNICTW PRACY.

Według ostatnich obliczeń, biura pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia na terenie całego kraju skierowały do pracy w ciągu września ogółem 39.265 osób, w tem 33.519 mężczyzn i 5.746 kobiet. Z ogólnej liczby skierowanych do pracy przypada na grupę górników 2.944 osób, na hutników 522, na metalowców 1.481, na włókienników 2.181, na robotników budowlanych 1.511, na robotników niewykwalifikowanych 26.654, na służbę domową 850, na robotników rolnych 1.099, na pracowników umysłowych 726, oraz na pracowników młodocianych 266 osób.

„Zaduszne” echo

Krajobraz Sudanu wyczarowywał z siebie swoje egzotyczne piękno. Niebo, jak dzwon z błękitnego kryształu nakryło rozpalone piaski i zaczynało powoli granatowieć. Zbliżał się suchy, listopadowy, sudański wieczór.

Jan siedział skupiony i daleki od gwaru, jaki rozlegał się wśród murów twierdzy. Nie słyszał nic. Na białych świecących piaskach rozpaczliwa tęsknota rysowała inny obraz.

Listopad w Polsce. Szaruga. Ziąb. Tłukący się po polach wiatr. Nagie, czarne gałęzie, dygocące na wietrze. Zielone palmy tracą swą wspaniałość i wdzięk. Są takie sztywne i obce, jak na dziecinnym obrazku.

Żołnierz Legji Cudzoziemskiej — Jean Kamenecky pod białym kaskiem ukrył twarz i siedzi nieruchomo.

Listopad. Zaduszki. Żółte światła świec, ostry zapach wilgoci i sosnowych wianków. Powszechny braterski smutek. Wspólny żal za tymi, którzy odeszli siadł przy każdym grobie. Szept pacierzy niesie się po cmentarzu... Requiescat in pace.

Listopadowa elegja.

Jan siedzi i zaciska pięści. Jego samotny ból doskwiera mu dziś bardziej niż kiedykolwiek.

Żeby tak dzisiaj móc uklęknąć przy grobie matki i z innemi... żeby nie taki sam.. to możeby i ta głucha, panosząca się w nim pustka zapełniła się...

— Jean! Gdzie jesteście Jean!

Jan prostuje się w żołnierskiej postawie.

— Jean, aparat mój został popsuty. Wychodzę na cały wieczór. Przyjdziecie do mnie, trzeba aparat koniecznie naprawić, nie możemy pozostawać bez radja. Znacie się przecież na tem — inżynierze.

Jan cały wieczór krząta się koło aparatu. ogląda go, poprawia. Poruszа drobne śrubki i druciki, wreszcie dla wypróbowania czy działa zaciera aparat i kręci skalami. Jednem poruszeniem ręki odwiedza cały świat.

— Hallo, hallo, radjo Toulouse...
— Radio Milano — Torino...
— Achtung! Achtung!

Trzaski i gwizdy. Jan kręci i nasłuchuje.

— ...Katowice... nadawać.

Oniemiał. Trzęsącą ręką zlekka przesuwa kondensator byle nie stracić fali, byle jej nie zgubić!

Jest!

— Będziemy nadawać audycję zaduszną, składającą się...

Jan patrzy uporczywie w maleńkie światełka rozjaśniające skalę aparatu, i wraz z temi światłami w zaduszny dzień wstępuje na polski cmentarz. Jacyś ludzie, pewno znajomi idą obok niego, słyszy jak mówią coś po polsku, klękają przy grobach. Jan klęka wraz z niemi. Tak to tutaj Ten grób okryty darnią — matka. Zapalono światła. Wszyscy mówią pacierze. Jan powtarza wraz z nimi.

— Wieczne odpoczywanie...

Ktoś potem gra na organach melodję którą doskonale pamięta. „Wołam do Ciebie Chryste“ — Bacha. Zasłuchany, nie zdaje sobie sprawy z tego wszystkiego co się wokół niego dzieje. Wie tylko jedno, że dwa maleńkie światła aparatu wyczarowały ten obraz, że odszedł stąd daleko, na polskie zaduszki.

Nikt nie jest samotny, ani darniną okryty grób, ani też jego obumarłe serce.

Błogosławiony, serdeczny żal wypełnia mu duszę i śpiewa zcichające w rozpaczy andante lamentoso.

(z.).

ADRESY

TOWARZYSTW RADJOFONICZNYCH.

Słuchacze radja często korespondują ze stacjami nadawczemi, udzielając im bojnie pochwał lub też nagan za audycje. Dla ułatwienia czytelnikom wysyłki tych listów, które zawsze są mile widziane przez rozgłośnie radjowe, podajemy dokładne adresy wszystkich ważniejszych towarzystw radjofonicznych:

Anglja — British Broadcasting Corporation, Broadcasting Haus, Portland Place, London W 1.

Austrja — Oesterreichische Radioverkehrs A. G., Johannesgasse 4 b, Wien.

Belgja — Institut National Belge de Radiodiffusion 1-a, rue du Bastion, Bruxelles.

Czechosłowacja — Radiojournal 12, Fochova tr. Praga XII.

Danja — Radioraadet, 3 Tordenskjoldsgade, Köbenhavn V.

Finlandja. — Osakeytio Suomen Yleisradio Fabianink 15, Helsinki.

Francja — Administration des Postes, Telegraphes et Telephones, 103 rue de Grenelle Paris VII.

Hiszpanja — Union Radjo S. A. Piy Margall 10 (Apartado 745) Madrid.

Holandja — Algemeene Vereeniging Radio Omroep (A.V.R.O.) Keizers gracht 107. Amsterdam C.

Irlandja — Broadcasting Service of the Department of Posts and Telegraphs, Dublin.

Italja — Ente Italiano per le Audizioni Radiofonische (EIAR) 21, via arsenale, Torino.

Jugosławja — Radio A. D. Akademja Nauka, Beograd, — Radio Oddajana Postaja, Miklošičeva 54 Ljubljana. — Radio-stanica Zagreb, Markow trg. 9, Zagreb.

Norwegja — Norsk Rikskringkasting 24, Kongensgaten, Oslo.

Niemcy — Reich — Rundfunk G. m. b. H., Masurenallee, Berlin — Charlottenburg 9.

Portugalja — Administration Generale de Postes et des Telegraphes, Lisboa.

Rumunja — Societe de Diffussion Radio-telephonique de Roumanie 60, rue General Berthelot, Bukuresti II.

Szwecja — Aktiebolaget Radjotjänst 6 Kungsgatan, Stockholm.

Szwajcarja — Schweizer Rundfunkgesellschaft 30, Neuengasse, Bern.

Węgry — Magyar Telephonhirmondo es Radio R. T. 7, Föherceg Sandor utca, Budapest VIII.

„Falstaff” opera Verdi'ego.

Transmisja z Rzymu.

Poprzez setki lat utrzymywało się nazwisko, które ciągle i zawsze wymawiane bywa z jednakowym pietyzmem, jednakowem uznaniem — to Shakespeare. Ciągle i zawsze jest jego twórczość źródłem coraz to nowych wzruszeń, twórczość już to w swej oryginalnej postaci, już to w opracowaniu dramatycznem i muzycznem. To muzyczne opracowanie niektórych dzieł Shakespeare'a nie jest bynajmniej jakiemś niedopuszczalnem świętokradztwem, albowiem Shakespeare sam żądał udziału muzyki w swych sztukach.

Między innemi „umuzycznionemi“ sztukami scenicznemi Shakespeara, na pierwsze miejsce wysuwa się komedja, stanowiąca tekst zarówno do opery Nicolai „Wesołe kumoszki z Windsoru“, jak też — przerobiona przez Arrigo Boito — do „Falstaffa“ Verdiego. Nic dziwnego, bo Falstaff to postać zawsze żywa, zawsze aktualna, wiecznie wszędzie spotykana. Zewnętrznie przypomina może trochę pana Zagłobę, jednak bez jego dobroduszności, jowialności i dowcipu.

Falstaff — to coś jakby szlachcic-rycerz, o ogromnym wzroście i potężnej tuszy, zarozumiały, dufny w swe siły i swe powodzenie u kobiet; szczególną sympatją darzy kieliszek — lub raczej kufel — kobiety i potrzebne mu w tym celu pieniądze. Między innemi, pada wzrok jego na dwie przyjaciółki panią Ford i panią Meg, więc pisze do nich dwa identyczne listy miłosne. Ale przyjaciółki pokazują sobie nawzajem listy te i postanawiają Falstaffa ośmieszyć. W tym celu zamawia go p. Ford do siebie; przygotowuje ogromny kosz do bielizny, by zniknąć w nim grubasa i wrzucić następnie do wody. Falstaff przybywa, lecz w chwili gdy zaczyna umizgać się do pani Ford, komunikuje służba zbliżanie się męża, który — upiwszy poprzednio Falstaffa — dowiedział się o tej wizycie. W ostatniej chwili chowa się Falstaff najpierw za parawan, potem do kosz, który służba uroczyście wynosi i wrzuca do wody.

Ale nie dość na tem: gdy Falstaff zgnębiony i zmartwiony afrontem usiłuje pocieszyć się winem, zaprasza go pani Ford na spotkanie w lesie o północy. Tutaj czyha na niego pułapka. O północy zjawiają się złe duchy, djabły, leśne nimfy i demony i napastują dygocącego ze strachu grubasa, w dokuczliwy sposób. A gdy Falstaff w strachu swym wyznaje wszystkie swe grzechy, spadają maski z twarzy duchów, a wyłaniają się nasi znajomi, którzy w ten sposób pragnęli ukarać pyszałka.

„Falstaffa“ wystawiono poraz pierwszy w Scali w Medjolanie, w r. 1893. Operę tę przyjęto z kolosalnym entuzjazmem, nietylko w kraju ojczystem Verdiego, ale także na wszystkich scenach świata. Podziw nie ograniczał się tylko do strony muzycznej dzieła, lecz odnosił się również do samego Verdiego. Liczył on bowiem wtedy lat ośmdziesiąt, a mimo to zachował w dziele swem młodzieńczą świeżość, humor i olśniewającą inwencję melodyj, tę samą, która cechuje inne jego utwory i która zawsze nanowo nas zachwyca.

Zdziwienie było tem większe, że od czasu swej mało znanej opery komicznej sprzed 53 lat, nie pisał Verdi oper komicznych. Być może, że Verdi chciał w ten sposób naprawić niepowodzenie swej pierwszej sztuki; być może, że chciał zakończyć swą twórczość czemś wesołem, pogodnem, wypowiedzieć tą drogą swe „cedro“ życiowe. Faktem jest, że jakkolwiek żył Verdi jeszcze 8 lat, „Falstaff“ pozostał jego ostatniem dziełem scenicznem.

Operę tę transmituje Polskie Radjo w dn. 1 listopada, (czwartek) o godz. 20.40 z Rzymu. Wykonawcami będą: Falstaff — Mariano Stabile (baryton), Ford — Emiljo Ghirardini (baryton), Alice — Maria Caniglia (sopran), Meg — Mita Vasari (m. sopran), Nanneta — Magda Olivero (sopran), Quickly — Fanny Anitua (kontralt), Fenton — Gino del Signore (tenor), Cairis — Adelio Zagonara (tenor), Bardolfo — Giuseppe Nessi (tenor), Pistola — Bruno Carmassi (bas). Kierownictwo muzyczne dyr. Tullio Serafin.

Wymiana programów radjowych

między Polską a Niemcami.

Między polskiem towarzystwem radjowem Polskie Radjo, które reprezentował dyrektor naczelny dr. Chamiec, a towarzystwem radjowem Rzeszy, reprezentowanem przez kierownika radja niemieckiego Hadamovsky'ego zawarta została polsko-niemiecka umowa radjowa, której zadaniem jest rozszerzenie istniejącej już między towarzystwami wymiany programów, oraz rozbudowa ich w duchu sąsiedzkiej współpracy kulturalnej.

Jako główny punkt umowa przewiduje powtarzane regularnie co miesiąc koncerty wymienne, trwające pół godziny, które mają obu narodom umożliwić wzajemne poznawanie bogatego dorobku ich muzyki klasycznej.

Obok tych regularnych koncertów wymiennych przewidywane są transmisje muzyki współczesnej, koncertów solowych ze współudziałem orkiestry i bez niej, muzyki kościelnej oraz oper.

Na polu literackiem obydwa towarzystwa radjowe uwzględniać będą, w granicach możliwości, literaturę kraju sąsiedzkiego i przez dobór charakterystycznych wzorów zaznajamiać z nią swoich słuchaczów. Szczególnie interesujące audycje będą prodnikowane w przekładach.

Celem zaznajomienia z życiem kraju sąsiedniego wymieniane mają być reportaże radjowe, których tematem są uroczystości ludowe, przedsięwzięcia gospodarcze i t. p. temu samemu celowi służą powtarzane w regularnych odstępach miesięcznych zwięzłe sprawozdania, informujące o szczególnie interesujących ogół wydarzeniach krajów sąsiednich.

Złóż ofiarę
na powodzian

Aktualja radjowe

CIEKAWE SPOSTRZEŻENIE RADJOWE.

W radjo robi się niejednokrotnie bardzo ciekawe spostrzeżenia, które zmieniają w sposób zasadniczy utarte poglądy. Wydawałoby się np. że obojętnem jest, czy jakiś odczyt lub feljeton wygłasza mężczyzna, czy kobieta. Doświadczenie radjowe przeczy temu poglądowi. Jest wiele tematów, które w ustach kobiety przed mikrofonem brzmią fałszywie i odwrotnie, jest wiele feljetonów wymagających tylko głosu kobiecego. Aby zapobiec niepożądanym efektom, jakie wywołuje głos niedostosowany do tematu, radjo zarządziło, żeby nie powierzać kobietom odczytywania feljetonów przeznaczonych do wygłoszenia przez mężczyzn i odwrotnie.

RADJO W CYFRACH

Jakiś dowcipny statystyk obliczył, że jedna radjostacja zużyła w ciągu roku taką ilość nut, iż gdyby je ułożyć w formie wieży osiągnęłoby wysokość 210 m. Audycje literackie wydrukowane w formacie leksykonu dałyby w rezultacie 48 tomów po 50 stron. Gdyby wydrukować wiadomości prasowe, nadawane przez radjo w ciągu roku, powstałby dziennik wagi 15 kg. Najciekawsze jest jednak chyba to, że gdyby płyty gramofonowe używane w radjo, przetopić w jedną wielką płytę, uzyskałoby się tarczę niewiele mniejszą od śródmieścia Warszawy.

PROGRAM RADJOWY

WIECZÓR MELODYJ JANA STRAUSSA.

Pełne poezji i bogactwa melodyj utwory Jana Straussa zwanego słusznie „królem walców“, budzą do dzisiaj zachwyt, tak, jak niecały go zawsze od chwili swego powstania. Niema prawie człowieka, któryby się nie poddawał władczemu czarowi jego operetek, wspaniałych walców, czy też frywolnych polek. Toteż prawdziwą rozkoszą dla ucha będzie koncert radjowy o godz. 19, składający się z utworów Jana Straussa w wykonaniu orkiestry radjowej pod dyrekcją młodego utalentowanego kapelmistrza Mieczysława Mierzejewskiego, przy współudziale śpiewaczki o słowiczym sopranie — Lucyny Szczepańskiej.

ZAPROSZENIE DO TAŃCA.

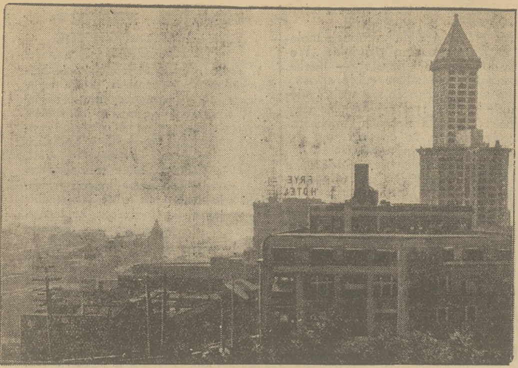
Jeden z najweselszych ludzi w Polsce — Wiktor Budzyński, występuje w niedzielę 28 października o godz. 17 w roli tanecznego wodzireja i zaprasza wszystkich posiadaczy radjowych głośników do ochoczych tanów w takt muzyki lwowskiego zespołu T. Seredyńskiego. Prócz tang, foxtrotów, bostonów, walców i slow-foxów, orkiestra ta odegra utwór T. Seredyńskiego „Hej w góry-mazury“.

„UWAGA! WYSOKA FREKWENCJA“.

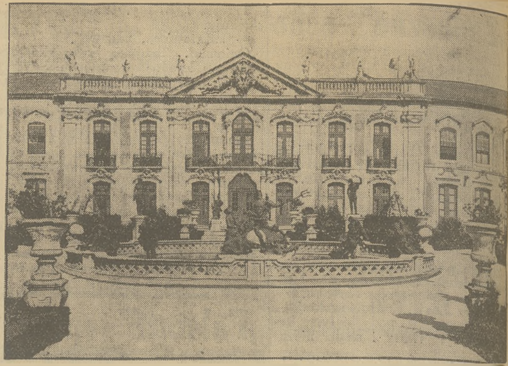
W niedzielę 28 b.m. usłyszymy ze Lwowa o godz. 21 jako „Wesołą Falę nr. 76“ rewję radjo - techniczną p.t. „Uwaga! Wysoka frekwencja“ układu J. Tota i Jerzego Włodygi. Udział w rewji biorą Szczepko i Tońko, Aprikosenkranz i Untenbaum, orkiestra jazzowa „Szał“ pod dyr. Leona Habeta i innych.

SOBOTA 27 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

6.45 — Audycja poranna. 7.50 — Koncert reklamowy. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.03 — Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Koncert zespołu Jana Różewicza (W-wa). 13.05 — Muzyka. 15.30 — Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 — Z życia Związku młodzieży polskiej. 15.40 — „Strażak Śląski“ 15.45 — Najnowsze nagrania płytowe (W-a). 16.30 — Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci p.t. „Pierwszy list“ p-g R. Kiplinga. 17.00 — Recital fortepianowy Józefa Smidowicza (W-wa). 17.30 — Arje i pieśni w wyk. Zenona Dolnickiego. 17.50 „Zepsuty obiad“ — pogadanka z cyklu „Dom i rodzina“ — wygł. p. Wanda Ivonka-Praźmowska (W-wa). 18.00 — Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 18.15 — Koncert chóru „Echo“ pod dyr. Władysława Raczkowskiego z udziałem Wandy Roesler - Stokowskiej — m. sopran. 18.45 — „Moja wycieczka do Prus Wschodnich“ — wygł. red. Edward Paciorkowski (W-wa). 19.00 — Muzyka lekka z kawiarni „Adria“ w Warszawie. 19.20 — „Jak dziś wygląda gród Żółkiewskich“ (z cyklu „Miasta i miasteczka“) — wygł. p. Michalina Grekowicz. 19.30 — D. c. muzyki lekkiej z kaw. „Adria“ w Warszawie. 19.50 — Wiadomości sportowe. 20.00 — Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Stefan Witas — śpiew (W-wa). 20.55 — „Jak pracujemy w Polsce“. 21.00 — Koncert w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Eugenji Umińskiej — skrzypce (W-wa). 21.45 — „W rocznicę urodzin Żeromskiego“ — feljeton literacki Romana Zrębowicza (W-wa). 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 — Muzyka taneczna z rest. „Gastronomja“ w Warszawie. 23.00 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 — „Kukułka wileńska“. 23.35 — Muzyka salonowa w wyk. zespołu Sandlera — płyty (W-wa). 24.00 — Muzyka taneczna z Londynu.



Miasto Seattle w stanie Waschington nawiedził straszny orkan. Pod gruzami walących się domów znalazło śmierć 10 osób, a ponad 100 zostało rannych.



POŻAR PORTUGALSKIEGO WERSALU.
Królewski zamek Queluz koło Lizbony, znany nam z bogatych zbiorów sztuki i drogich kamieni, spłonął doszczętnie. Zamek nazwany był słusznie „portugalskim Wersalem".

RZECZY CIEKAWE

GŁĘBOKI SZYB.

Najgłębszy szyb wiertniczy na świecie ma być wywiercony w Belgji, w okolicy Dinant, a mianowicie ma on sięgnąć do głębokości 5.500 metrów. Wywiercenie tego szybu zaprojektował uczony belgijski, prof. Kaisin, z uniwersytetu w Louvain. Impreza kosztowałaby, zdaniem profesora, nie więcej nad 6 miljonów franków, a przyniosłaby jego zdaniem wielką korzyść, gdyż pozwoliłaby na stwierdzenie obecności w tej okolicy żył różnych cennych minerałów.

STÓŁ DŁUGOŚCI 2,7 KLM.

Z San Paulo donoszą: Partja konstytucyjna wydała olbrzymi bankiet na cześć znanego działacza p. dr. Armando de Sallez Oliveira. W bankiecie tym, który odbył się na boisku klubu piłkarskiego wzięło udział dziesięć tysięcy osób. Z głębi stanu przybyło 300 przywódców politycznych ze sztandarami. Stoły, przy których siedzieli uczestnicy, mierzyły 2,7 kilometra, a ławki wynosiły 6 klm. długości, na bankiecie spożyto 5.000 kur, 2 tonny jarzyn, 30 tysięcy bułek, 3 tonny owoców, 20 tysięcy litrów piwa i dziesiątki tysięcy butelek wina i wody mineralnej.

Był to największy bankiet w Ameryce południowej od czasu jej odkrycia.

POCHÓD SAMOCHODÓW SPRZED LAT 40.

Francuski Automobilklub obchodził niedawno 40 rocznicę pierwszych wyścigów „wozów bez koni" — jak wówczas zwano samochody — które odbyły się na trasie Paryż — Rouen. Jednym z najbardziej interesujących numerów programu tego obchodu był pochód najstarszych wozów automobilowych. Stare maszyny podskakujące, sapiące, poruszające się z trudnością w obłokach dymu, wyciągnięto z lamusów i zaprezentowano rozbawionej publiczności. Niektórzy z kierowców przebrali się również za szoferów z ostatnich lat ubiegłego stulecia i przyprawili sobie wąsy i brody, a towarzyszące im panie, ubrane w wielkie kapelusze z piórami, osłaniały się parasoleczkami z falbanek. W przeciwieństwie do innych wyścigów, największem powodzeniem cieszyły się automobile o najbardziej rozklekotanych motorach i poruszające się najniezgrabniej.

OLBRZYMI TORT.

Melbourne obchodzić będzie w tych dniach uroczyście stuletnią rocznicę założenia miasta. Jednym z „gwoździ" uroczystości będzie olbrzymi tort, który wystawiony został na widok publiczny. Tort ten mierzy 17 metrów wysokości i 3,2 metry obwodu. Zaszczytna misja odkrajania pierwszego kawałka tortu - olbrzyma przypadnie ks. Gloucester.

ORYGINALNY SPÓR.

Słynna plaża w Coney Island koło New Yorku, na której tysiączne tłumy korzystają z kąpieli w czasie upałów letnich, stała się widownią wojny pomiędzy dwiema organizacjami administracyjnemi. Z jednej strony występuje Izba handlowa Coney Island, która twierdzi, że władze administracyjne New Yorku zaniedbują swe obowiązki i pozwalają, by różnego rodzaju odpadki przepływały i zanieczyszczały wody otaczające plażę. Z drugiej strony departament zdrowia publicznego stanu New York stwierdza, że zielony kolor wód w Coney Island pochodzi wyłącznie z... refleksów i że publiczność zażywająca kąpieli nie ma się czego obawiać. Aby rozstrzygnąć ten spór wybrana ma być komisja z pośród obu pokłóconych organizacyj, która osobiście zażyć ma kąpieli na plaży Coney Island i wydać wyrok, czy jest ona zanieczyszczona. Złośliwi twierdzą, iż kąpiel odbędzie się w... maskach gazowych, celem uniknięcia zarazków.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl §§ 83, 84 i 85 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25.9 1935 r. o postępowaniu Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości o odbyć się mającej sprzedaży licytacyjnej majątku ruchomego, celem pokrycia zaległych podatków oraz należności innych wierzycieli. a mianowicie:

1) Dnia 30.10 b.r. o godz. 10-tej rano, jako w I-szym terminie, lub dnia 5.11 b.r. o godz. 10 rano, jako w II terminie przy ul. Miłej Nr. 2 — u Wróblewskiego Antoniego.
a) urządzenie domowe, wartość szacun. zł. 1550.

2) Dnia 30.10 1934 r. o godz. 10-ej rano jako w II terminie, przy ul. Piłsudskiego 25, u Mirka Edmunda i S-ki, Drukarnia.
a) urządzenie drukarskie
b) papier drukarski, wartość szacun. zł. 2340.

3) Dnia 30.10.34 r. o godz. 10 rano jako w I term. lub dnia 5.11 b.r. o godz. 10-ej rano, jako w II terminie przy ul. Dęblińskiej 1 u adw. Łaszczyńskiego
a) urządzenie biurowe wartość szacun. 850 zł.

4) Dnia 30.10.1934 r. o godz. 10-ej rano jako w I-szym term., lub dnia 5.11 1934 r. o godz. 10-ej rano, jako w II terminie przy ul. Nowej 18 u Jurczyńskiego Antoniego.
a) urządzenie biurowe wartość szacun. zł. 610. 6361

Sosnowiec, dnia 26 października 1934 r.

URZĄD SKARBOWY W SOSNOWCU.

Drobne ogłoszenia

LOKALE

POKÓJ
umeblowany, oddzielne wejście, wygody, centrum, z utrzymaniem lub bez. Wynajmę. Wiadomość: „Kurjer Zachodni" 6365

3 POKOJE
słoneczne na II piętrze świeżo odnowione do wynajęcia od zaraz. Sienkiewicza 8, dozorca. 6352

POTRZEBNE
3 pokoje z kuchnią z wygodami, rozkład niekrępujący. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 6374

MIESZKANIE
4-ro pokojowe gruntownie wyremontowane ciepła i zimna woda etc. Centrum miasta front I piętro od zaraz. Wiadomość — tel. 10-24. 6..

ŚNIEGOWCE
przyjmuje do zelowania, flekowania łatek, wprawiam zamki, wszywam klamry do śniegowcy, przyjmuje wszelkie obuwie do reperacji skórzane i gumowe, wykonywam solidnie i punktualnie, oraz posiadam na składzie obuwie dla chłopców i dziewcząt do łyżew, mocne i tanie. Sosnowiec, koło Kasy Skarbowej ul. Krzywa. Kowalski.

Nowootworzony Sklep Galanteryjny
w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej Nr. 1. Polecam bieliznę męską, damską i dziecinną, pulowery, swetry, pończochy, skarpetki. Polecając się Szanownej Klijenteli Michalina Marzec.

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany, materace, tapczany, leżanki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI